



REDAKCJA
tel. 662 061 331

ODWIEDŹ NASZ PORTAL

LIPNO-  .PL

**Bieżące informacje
z regionu
pod Twoją ręką**

LIPNO

**Mieszkańcy
z podwyżką,
burmistrz też**

str. 3 - Aktualności

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ

**Wspólnie
uczczili rocznicę**

str. 5 - Aktualności

LIPNO

**Spadkobiercy
Lecha Bramorskiego
przed sądem**

str. 6-7 - Aktualności

CZWARTEK
20 LISTOPADA 2025

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 23/2025 (845)

CLI



DWUTYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Zmarła potrącona 15-latka

GMINA LIPNO ▶ Tragiczna wiadomość dotarła do nas z bydgoskiego szpitala, gdzie 13 listopada trafiła potrącona w wypadku drogowym w Radomicach 15-latka. Niestety po czterech dniach dziewczyna zmarła. Sprawca jest w areszcie, grozi mu do 8 lat więzienia



— Lekarze od początku walczyli o życie dziewczyny, jednak nie udało się jej uratować. 17 listopada dostaliśmy zgłoszenie ze szpitala, że 15-latka nie żyje — powiedziała dla TVP 3 Bydgoszcz nadkom. Małgorzata Małkińska z Komendy Powiatowej Policji w Lipnie.

Przypomnijmy, że policjanci ustalają przyczyny i przebieg wypadku w Radomicach. Kierowca ww potrącił tam 15-letnią dziewczynę.

Do sprawy zatrzymany został 29-letni kierowca.

W czwartek (13.11.2025) po godzinie 16.00 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Lipnie otrzymał informację o wypadku drogowym w miejscowości Radomice. Kierujący autem osobowym zgłaszał potrącenie pieszki. Na miejsce natychmiast skierowano policjantów, służby medyczne i strażaków.

Ze wstępnym ustaleń po-

licjantów wynika, że kierujący volkswagenem 29-letni mieszkaniec gminy Lipno poruszał się w kierunku Radomic (z kierunku Ośmiałowa). Podczas wymijania innego pojazdu potrącił idącą poboczem 15-letnią mieszkankę gminy Lipno.

Dziewczyna z poważnymi obrażeniami została zabrana przez śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do bydgoskiego szpitala.

Policjanci zbierają dowody i ustalają dokładne okoliczności tego zdarzenia. Funkcjonariusze zatrzymali mężczyźnię uprawnienia do kierowania pojazdami. Badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy. 29-latek został zatrzymany w policyjnym areszcie. Po wykonaniu czynności w niezbędnym zakresie został w piątek doprowadzony do prokuratury. Jeszcze w piątek sąd zdecydował o dwumiesięcznym areszcie dla sprawcy. Grozi mu maksymalnie do 8 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. KPP Lipno

Wielgie

Kto pod kim dołki kopie?

Ludzka zawiść czy zwykły akt wandalizmu? Do naszej redakcji zgłosił się pan Krzysztof, mieszkaniec Wielgiego, któremu ktoś zdewastował kilkadziesiąt drzewek na działce.



Pan Krzysztof (nazwisko znane redakcji — przyp. Red.) poprosił nas o interwencję we wrześniu br. Mieszka w domu przy ul. Starowiejskiej w Wielgim. To główna ulica, będąca w ciągu drogi wojewódzkiej, która prowadzi przez centrum wsi. Po obu jej stronach są posesje: domy i ewentualnie działki.

Pan Krzysztof posiada 40-arową działkę, którą w tym roku udało mu się odrolnić i uzyskać w gminie pozwolenie na zalesienie. Postanowił zadbać o ten teren, ogroził go i posadził kilkadziesiąt różnych drzewek. Niestety ktoś, prawdopodobnie pod osłoną nocy, zdewastował mu znaczną część z nich, narażając gospodarza na straty rzędu kilku tysięcy złotych.

— Zgłosiłem sprawę na policję, mają prowadzić czynności. Nie

wiem kto to zrobił, ale mam pewne podejrzenia, choć za rękę nikogo nie złapałem. Już teraz nie chodzi o te drzewka, tylko o to, żeby to się nie powtarzało. Kogoś najwyraźniej boli, że chcę ogarnąć ten teren, to przykre — powiedział nam mieszkaniec Wielgiego.

Byliśmy na miejscu i sami widzieliśmy. Istotnie kilkadziesiąt drzewek zostało uszkodzonych. Po tym zajściu właściciel zainstalował na działce monitoring oraz informację, że to teren prywatny. Czy to ustrzeże wandalów przed kolejnymi działaniami? Oby tak. Podobnie jak fakt, że sprawę zna policja.

Pan Krzysztof planował na tej działce także ule z pszczołami, ale na razie pomysł zarzucił.

Tekst i fot. (ak)

To był zakrapiany, długi weekend

POWIAT ➤ Policjanci znów wyeliminowali z drogi kilku nieodpowiedzialnych kierujących. Jeżdżą, choć nie mają uprawnień albo spożywali alkohol. Zatrzymany w poniedziałek 72-latek ledwo trzymał się na nogach, gdy policjanci doprowadzali go do komendy na badania. Kolejny za kilka tysięcy kupił dokument w sieci

W sobotę (08.11.2025) policjanci zatrzymali do kontroli kierującego renault. Mężczyzna okazał policjantom dokument prawa jazdy, który od razu wzbudził ich podejrzenie. Sprawdzenie kierującego w systemach policyjnych ujawniło, że 19-latek nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Jak oświadczył funkcjonariuszom, okazany dokument kupił w internecie za kilka tysięcy złotych.

W niedzielę (09.11.2025) kierujący volkswagenem w Rumunkach Skępskich przekroczył dozwoloną prędkość jazdy. Policjanci chcieli zatrzymać go do kontroli, ale mężczyzna odjechał, popełniając kolejne wykroczenie. Funkcjonariusze pojechali za nim i ponownie spotkali go w Skępem. Na widok radiowozu nieodpowiedzialny kierujący przyspieszył, wyprzedzając na przejeździe kolejowym i uderzając w kolejne auto.

Podczas kontroli okazało się, że 42-latek z gminy Skępe pił wcześniej alkohol, a poza



tym nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Łącznie za popełnione wykroczenia zgromadziłby 67 punktów karnych. Powody swojego zachowania poda przed sądem.

Tego samego dnia policjanci zatrzymali do kontroli kierującego volkswagenem, który nie używał pasów bezpieczeństwa

ani kierunkowskazu. Okazało się za to, że spożywał alkohol, zanim usiadł za kierownicą. Policjanci zatrzymali mu uprawnienia do kierowania.

Po weekendzie w policyjnych statystykach doszli kolejni zatrzymani po alkoholu. W poniedziałek (10.11.2025) w Kikole mundurowi z ruchu drogowego

zatrzymali do kontroli kierującą motorowerem. Wyczuli od niej alkohol. Kobieta potwierdziła, że spożywała przed jazdą wysokoprocetowy trunek. Miała go w organizmie 1,7 promila.

Tego samego dnia podróżujący peugeotem mężczyzna jechał całą szerokością jezdni i beładnie używał kierunkow-

skazów. Policjanci ruchu drogowego pełniący służbę w Zakrzewie uniemożliwili mu dalszą jazdę. Podczas kontroli od razu wyczuli od kierującego zapach alkoholu. Mężczyzna był tak pijany, że podczas doprowadzania go do komendy w celu wykonania badań ledwo trzymał się na nogach, tak że funkcjonariusze musieli podtrzymywać go, by nie przewrócił się i nie zrobił sobie krzywdy.

72-letni mieszkaniec gminy Wielgie miał w organizmie blisko dwa promile wysokoprocetowego trunku. Policjanci zatrzymali mu uprawnienia do kierowania pojazdami i skonfiskowali jego pojazd. Kolejnego dnia zatrzymany podczas kierowania motorowerem 54-letni mieszkaniec gminy Skępe miał w organizmie 1,6 promila alkoholu. Jechał z pasażerem, który także był nietrzeźwy, więc usłyszeli dwa zarzuty.

(ak)

fot. ilustracyjne

Gmina Skępe

Grzybiarze zgubili się w lesie

Małżeństwo z powiatu płockiego wybrało się na grzybobranie w okolicach skępskiego Ławiczka. Niestety stracili orientację w terenie. Byli jednak dobrze przygotowani. Zgodnie z zaleceniami poinformowali służby, przy którym słupku granicznym się znajdują i zaczęli. Dzielnicy ze strażnikami leśnymi szybko odnaleźli seniorów i pomogli im dotrzeć do auta.



Dyżurny lipnowskiej jednostki dostał w środę (12.11.2025) informację o tym, że w lesie w okolicy Orłowa i Ławiczka zagubiła się para seniorów. Małżeństwo przyjechało na grzybobranie z terenu powiatu płockiego, ale po pewnym czasie straciło orientację w terenie.

Gdy seniorzy zaczęli błądzić i nie mogli odnaleźć drogi powrotnej, postanowili poprosić o pomoc. Zachowali się przy tym bardzo rozsądnie. Doszli do najbliższego słupka

leśnego z numerem i dzwoniąc na numer alarmowy, podali swoją lokalizację, pozostając na miejscu.

Dzielnicy lipnowskiej komendy pełnili w tym dniu służbę na przyległym terenie wraz ze strażnikami Straży Leśnej Nadleśnictwa Dobrzejewice. Funkcjonariusze nie mieli problemu z szybkim odnalezieniem małżonków. Upewniwszy się, że są w dobrej kondycji, pomogli im odnaleźć drogę do auta.

Pamiętajmy, aby wybierając się

na leśną wyprawę, być odpowiednio przygotowanym. Na grzyby najlepiej nie wybierać się samotnie, szczególnie, gdy słabo znamy teren, w którym mamy zamiar je zbierać. Jeśli się odłączymy, osoby z którymi wybraliśmy się do lasu, mogą skutecznie zareagować i pomóc w poszukiwaniach.

Jeśli już wybieramy się same, musimy, poinformujemy o tym rodzinę lub znajomych, podając miejsce, w które się wybieramy i spodziewaną godzinę powrotu. Pamiętajmy, by na wyprawę do lasu zabrać ze sobą naładowany telefon komórkowy. To często jedyna rzecz, która pozwala na skuteczne wezwanie pomocy i ustalenie miejsca pobytu w rozległym terenie.

Zadbajmy o odpowiednią odzież, bo warunki atmosferyczne w jesiennym czasie potrafią gwałtownie się zmieniać. Elementy odzieżowe także mogą ułatwić odnalezienie zagubionej osoby.

(ak), fot. ilustracyjne

Skępe

Sportowa gotowa

Zakończyły się prace przy przebudowie ulicy Sportowej w Skępem. Radość mieszkańców nie ma granic.



– Wreszcie się udało, po tylu latach starań, po tylu latach prośbienia władz – mówi Krzysztof Suchocki, radny poprzedniej kadencji. – Okazało się, że budowa była możliwa, że znalazły się pieniądze, bo ten burmistrz chciał wysłuchać mieszkańców i zrozumieć ich problem z wyjazdem z własnego domu. Ja już radnym nie jestem, ale cieszę się, że ulicę Sportową udało się zrobić i że burmistrz Gołębiowski swoich przedwyborczych słów dotrzymał.

Mieszkańcy ulicy Sportowej poczułi ulgę. Piaskowa, a po desz-

czu błotniska i wyboista droga niemalże uniemożliwiała dotarcie do domów. Wiele razy nasi Czytelnicy z tego rejonu Skępego prosili o pomoc także na łamach naszej gazety. Teraz udało się pozyskać dofinansowanie i drogę wybudować.

– Są nawet zjazdy do posesji – chwałą mieszkańcy. – Piękna nawierzchnia aż zachęca do jeżdżenia. Teraz tylko czekamy na oficjalne otwarcie naszej pięknej drogi. My też. Do tematu więc wrócimy.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Mieszkańcy z podwyżką, burmistrz też

LIPNO ▶ Od 1 stycznia każdy mieszkaniec Lipna zapłaci miesięcznie za odbiór śmieci nie 27 złotych, jak dotychczas, ale 33 złote. W głosowaniu tylko radny Zbigniew Napiórski był przeciw podwyżkom, i pensji burmistrza, i opłat śmieciowych

– Zbliżamy się do kolejnego przetargu, czteroletniego i po analizie cen, które są w innych gminach, okazało się, że jesteśmy zmuszeni do podwyższenia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi do 33 złotych – wyjaśnia Robert Kapuściński, wiceburmistrz Lipna.

Obecnie każdy mieszkaniec Lipna za wywóz śmieci płaci miesięcznie 27 złotych. Tak będzie do końca grudnia, a od 1 stycznia 2026 roku ceny będą wyższe. Rozstrzygnięcia przetargowe i wyliczenia magistratu pozwolą na dokładne określenie nowych stawek, ale pojawiła się propozycja wóldarzy, by były to 33 złote.

– Umowa nam się kończy z końcem tego roku – informuje burmistrz Paweł Banasik. – My jesteśmy zobowiązani do ogłoszenia nowego przetargu i po doszacowaniu tego na wskaźnikach pochodzących z tego roku musieliśmy ustalić, że to będzie

około 33 złotych. Chcemy skierować do mieszkańców miasta Lipna dobrą informację, że ten przetarg ogłosimy na cztery lata i będziemy starali się zrobić wszystko, żeby ta cena nie uległa zmianie, że będzie to cena, która będzie gwarantowała odbiór odpadów przez okres czterech lat. Trudno mi do końca powiedzieć, że tak będzie, bo do przetargu mogą przystąpić różne podmioty i tutaj byśmy chcieli, żeby to się zamykało kwotą 33 złotych od jednej osoby. Chciałbym podkreślić, że ceny są w tej chwili w innych, nawet i okolicznych samorządach, o wiele wyższe, bo są to kwoty od 30 kilku złotych do ponad 40 złotych, tutaj 33 złote to kwota na tym obszarze jedna z najniższych.

Dyskusji na ten temat w czasie sesji Rady Miejskiej w Lipnie nie było, pytań ani zastrzeżeń też nie. Propozycje burmistrzów zostały przyjęte przez rajców niemalże zgodnie. Tylko radny

Zbigniew Napiórski zagłosował przeciwko podwyżce opłat za śmieci. Uchwała więc przeszła przez gremium samorządowe i zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2026 roku.

Każda osoba zapłaci 33 złote na miesiąc, osoby kompostujące bioodpady 32 złote, a mieszkańcy, którzy nie będą segregować odpadów 66 złotych miesięcznie. Podstawowa opłata za odbiór śmieci wzrośnie więc dla jednej osoby na miesiąc o 6 złotych, co dla przeciętnej 4-osobowej rodziny daje podwyżkę o 24 złote i konieczność miesięcznego zapłacenia za śmieci 132 złotych. Dla rodzin wielodzietnych obciążenie będzie jeszcze większe.

Ratusz musi wprowadzić tę podwyżkę, aby pokryć całość kosztów. System musi się samofinansować. Obecna kwota 27 złotych płacona przez jednego mieszkańca nie wystarczy. A to wynika w szczególności ze zwiększenia ilości wytwarzanych

przez mieszkańców odpadów, co pociąga za sobą wzrost kosztów odbioru i zagospodarowania, konieczność dopłacania do odbioru i przetwarzania odpadów zbieranych selektywnie zależy od prawidłowej segregacji w gospodarstwach domowych. Tylko dobry jakościowo surowiec może być bowiem przekazany do recyklingu. Kolejny czynnik wpływający na wzrost kosztów to załamanie na rynku surowców wtórnych, brak popytu, ujemne ceny, ustawowy wzrost nakładów na ochronę przeciwpożarową magazynowanych surowców. Zgodnie z przepisami Unii Europejskiej od 2025 roku istnieje obowiązek selektywnego zbierania odpadów typu tekstylia, odzież i obuwie. To zadanie gmin, które jest realizowane w ramach Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów.

Przypomnijmy, że poprzednia podwyżka wynosiła 10 złotych dla osoby i weszła w życie

1 lipca 2024 roku. Od 1 stycznia 2026 roku opłata wzrośnie o kolejne 6 złotych i będzie wynosiła dla osoby 33 złote, a obowiązywać będzie od 1 stycznia 2026 do 31 grudnia 2029 roku.

Mieszkańcy nie są osamotnieni w podwyżce, bowiem wzrost cen opłat za śmieci zbiegł się ze wzrostem wynagrodzenia dla burmistrza i diet radnych. Tutaj też była jedynomyślność 14 radnych, przeciwny był też tylko radny Zbigniew Napiórski.

Miesięcznie wynagrodzenie burmistrza Lipna radni ustalili na poziomie 10.770 złotych (zasadnicze). Dodatek funkcyjny to kwota 3.300 złotych, dodatek specjalny 30 procent łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, co daje 4.221 złotych. Dodatek stażowy to 20 procent płacy zasadniczej, czyli 2.154 złote. Poprzednią podwyżkę burmistrz otrzymał w 2024 roku.

Lidia Jagielska

Lipno/Region

Kampania rozpoczęta

15 listopada mieszkańcy Lipna i powiatu licznie zgromadzili się w sali głównej Cechu RR, by spotkać się osobiście z posłami na sejm z ramienia Prawa i Sprawiedliwości: Joanną Lichocką, Joanną Borowiak oraz Mariuszem Kałużnym.

– Jeździmy po kraju po to, aby rozmawiać, pracować i wspólnie się motywować najbliższe wybory za dwa lata wygrać i wrócić do władzy, ale nie jest to możliwe bez poparcia przynajmniej 10 milionów ludzi – mówił poseł Mariusz Kałużny. – Sami nie zwyciężymy. Zamierzamy odwiedzić wszystkie powiaty. Karol Nawrocki jest dzisiaj prezydentem, mądrość w narodzie więc wciąż jest.

Kampanię wyborczą Prawo

i Sprawiedliwość rozpoczęło w województwie kujawsko-pomorskim w Rypinie i Lipnie, gdzie sobotnie spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem. W niedzielę posłowie odwiedzili Włocławek i Radziejów. Prezes Jarosław Kaczyński wyznaczył około 30 posłów, którzy mają odwiedzić wszystkie powiaty w Polsce w najbliższych dniach.

– Program piszą Polacy – mówiła poseł Joanna Lichocka. – Jeż-

dzimy po powiatach i słuchamy, czego oczekują Polacy. Mamy doświadczenie z poprzednich kampanii, kiedy to rodacy podczas spotkań powiedzieli nam o potrzebie 500 plus i innych programów, które wprowadziliśmy. Wybory odbędą się za dwa lata, bo żeby stało się to wcześniej, Szymon Hołownia musiałby się mocno Tusкови postawić, ale to mało prawdopodobne. Szymon Hołownia już dostał

OGŁOSZENIE

ostrzeżenie, sygnał, więc nie zdecydował się. Tusk najbardziej boi się Jarosława Kaczyńskiego, więc chce wyhodować na prawicy wolnościowych, antyeuropejskich takich jak Braun, Konfederacja, którzy rządzą nie będą, ale urwą poparcia Prawu i Sprawiedliwości. Postkomuna się broni i powrót PiS-u do władzy za dwa lata nie jest przez to oczywisty. Każdy dzień Tuska to potężne zagrożenie na poziomie międzynarodowym i każdej polskiej rodziny. Są już regiony kraju, gdzie ludzie odczuwają zapaść NFZ-u. Tusk podpisał rozporządzenie o zapewnieniu mieszkań ministrom, zaakceptowany został pakt migracyjny. Kłamstwa Tuska mnie fascynują. Ważne jest więc, żebyśmy się na nowo zmobilizowali. Musimy mieć 42-43 procent poparcia. Trzeba się więc wziąć do roboty, nie można rezygnować z przekonywania zwolenników Tuska. Jedyną osobą, która jest w stanie wprowadzić Polskę na tory suwerenne, jest Jarosław Kaczyński,

tylko on wie, jak to zrobić. To jest lider na miarę dekad. Oby on mógł znowu w Polsce rządzić. Nasz program musi być programem zwycięskim, aby Polska była silna i wolna.

Były pytania, rozmowy o mieszkaniach, szpitalach, karetach pogotowia, rolnictwie, migracji, były plany programowe i propozycje zgromadzonych na spotkaniu. Nad przebiegiem spotkania parlamentarzystów z mieszkańcami powiatu lipnowskiego czuwał Krzysztof Grzywiński.

– SIM-y, czyli Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa rozwijała się bardzo dobrze – przypominała poseł Joanna Borowiak. – W niektórych miejscach wycofywały się samorządy, ale szanse były bardzo dobre na mieszkania. Teraz to się skończyło, gdy zmieniła się władza. Jeżeli nie przejmujemy znowu odpowiedzialności za Polskę, to dojdzie do ogromnej destrukcji.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

KURCZAKI Z RUŻA

Wiejskie brojlery

SPRZEDAŻ

od 22.11 do 26.11 lub do wyczerpania zapasów
w godzinach: 09:00 - 17:00

**ZAPRASZAMY
BURKWICZ - Ruże 13**

606-110-483 / 54 280 19 22



Święto dla każdego

KIKÓŁ ▶ Msza święta, apel przy pomniku, ale też bieg niepodległości, wykład historyczny i wspólne śpiewanie. Tak wyglądały tegoroczne obchody Narodowego Święta Niepodległości w Kikole



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

– 11 listopada to dzień szczególny, rocznica dnia, w którym nasza ojczyzna odzyskała wolność – mówiła Renata Gołębiowska, burmistrz miasta i gminy Kikół. – To właśnie tego listopadowego dnia w 1918 roku Polska powróciła na mapę Europy i świata, powróciła dzięki wierze, wytrwałości i odwadze tych, którzy nie zgodzili się, że utrata niepodległości oznaczała utratę

ducha narodu. Dzisiejsze święto to czas radości, bo żyjemy w wolnym kraju, w którym możemy mówić własnym językiem, pielęgnować tradycje i rozwijać się według własnych marzeń. To czas dumy, bo należymy do narodu, który mimo cierpień potrafił się zjednoczyć i odrodzić. To czas wdzięczności, którą winniśmy wobec wszystkich tych, którzy zapłacili najwyższą cenę, cenę

życia.

11 listopada w centrum Kikoła po przemarszu ze świątyni spotkali się przedstawiciele władz samorządowych miasta i powiatu oraz państwowych reprezentowanych przez kikolanek i wiceminister pracy Małgorzatę Baranowską, mieszkańcy, druhowie, delegacje szkół i organizacji oraz księża.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Chrostkowo

I wzbił się orzeł biały

Przejmującym i bogatym merytorycznie przedstawieniem w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół w Chrostkowie władze i mieszkańcy gminy zwieńczyli świętowanie 107. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

– Dziękuję wszystkim tym, którzy oddali hołd, złożyli kwiaty pod pomnikiem w Chrostkowie, uczestniczyli w modlitwie – mówił Mariusz Lorenc, wójt gminy Chrostkowo. – Chwała bohaterom, niech żyje wolna, suwerenna Polska. Cieszę się, że możemy pokazywać, jak bardzo ważny jest dla nas patriotyzm. Cieszę się, że jest nas na tym świętowaniu coraz więcej. Będziemy te spotkania rozwijać i kontynuować.

Warto taką formę świętowania kontynuować, bo ona i integruje chrostkowskie w dniu 11 listopada przy wspólnym stole ze słodkościami, i promuje utalen-



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

owaną młodzież wystawiającą niezwykle merytorycznie i artystycznie przedstawienia, i jest doskonałą lekcją historii o drodze

naszego kraju do niepodległości.

Jolanta Tofil Dykowska oraz Anna Gołębiowska Polak, nauczycielki Zespołu Szkół w Chrost-

Skępe

Dziękowali za niepodległość

Apel przy pomniku, msza święta w kościele Miłosierdzia Bożego, przemarsz ulicami miasta, a wcześniej koncert piosenek patriotycznych. Tak wyglądały skępskie obchody 107. rocznicy odzyskania niepodległości zorganizowane przez władze magistratu i domu kultury.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

Świętowanie 107. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w Skępem rozpoczęło się już we wigilię 11 listopada. W remizie strażackiej zgromadzili się mieszkańcy i goście, by wysłuchać pieśni i piosenek o zabarwieniu patriotycznym i wojennym w wykonaniu dzieci i młodzieży z miasta i gminy Skępe. Nie obyło się bez wspólnego śpiewania przez wszystkich zgromadzonych w strażnicy, a że sala pękała w szwach, to i efekt był imponujący.

Z pieśnią na ustach skę-

pianie przeszli do właściwego i uroczystego świętowania we wtorkowe przedpołudnie, spotykając się również licznie przy pomniku, by złożyć kwiaty, zapalić znicze i oddać hołd tym, którzy o wolność Skępego, okolic i kraju walczyli. Była też msza święta, uroczysty przemarsz ulicami miasta i poczęstunek w remizie OSP w Skępem. Obchodom przewodniczył burmistrz Rafała Gołębiowski i dyrektor ośrodka kultury Magda Sosińska.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

sokim poziomie. Zachwycić można się było warstwą merytoryczną, choreografią, charakterystyką, dykcją, śpiewem i muzyką instrumentalną. I tak, jak w historii nie udało się orła zniszczyć na zawsze, tak i w spektaklu biały orzeł wzbił się po poniewierce. Oklaskom w wypełnionej po brzegi świetlicy wiejskiej nie było końca.

Spotkanie w świetlicy ze wspólnym śpiewaniem pieśni patriotycznych i występem Jarekówek poprzedziła msza święta w miejscowej świątyni oraz hołd pod pomnikiem w centrum Chrostkowa.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

kwie trafnie wybrały obsadę i przygotowały uczniów do występu. W spektaklu wszystko się zgadzało i wszystko było na wy-

Wspólnie uczcili rocznicę

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ We wtorek 11 listopada obchodziliśmy 107. rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości. Uroczystości związane z upamiętnieniem tej ważnej daty tradycyjnie odbyły się również w Dobrzyniu nad Wisłą



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL

Rozpoczęły się o godz. 10.30 przy DDK „ŻAK”, spod którego ruszył pochód, złożony z władz miasta, radnych, strażaków, delegacji ze szkół z terenu gminy oraz mieszkańców. Przy akompaniamencie Dobrzyńskiej Orkiestry Strażackiej wszyscy przemaszewali ulicami miasta do kościoła parafialnego, w którym odbyła się msza św. w intencji ojczyzny, odprawiona przez ks. dr Artu-

ra Janickiego.

Po nabożeństwie przemaszewano na Plac Wolności, gdzie poszczególne delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem 950-lecia Dobrzynia nad Wisłą, przy którym wartę pełnili harcerze i harcerki z 003 gromady zuchowej „Złote Rybki”, 003 wielopoziomowej drużyny harcerskiej „Piscatoris” oraz Trójkolorowych Szeregów z Lipna.

Kolejnym punktem urocz-

stości był występ wokalny Olgi Cymerman oraz krótki koncert Dobrzyńskiej Orkiestry Strażackiej. Po zakończeniu części artystycznej ponownie uformowano orszak i przemaszewano z powrotem pod budynek Dobrzyńskiego Domu Kultury „ŻAK”, gdzie obchody święta 11 listopada dobiegły końca.

Tekst i fot. (ak)



OGŁOSZENIE

Ciepło z natury – nowoczesne ogrzewanie domów

Pompa ciepła zmienia oblicze polskich miast i wsi. Sielskie krajobrazy bez dymu z kominów, miasta bez smogu, bezpieczne i ciepłe domy, których nie trzeba ogrzewać kotłami na paliwa stałe to nowa rzeczywistość.

Mieszkańcy wsi i małych miast coraz chętniej korzystają z pomp ciepła. W przeciwieństwie do pieców na węgiel czy drewno, pompa nie wymaga codziennego rozpalania i noszenia opału, działa automatycznie, wykorzystując energię z powietrza, wody lub ziemi, by ogrzać dom i wodę użytkową. Zapewnia czyste powietrze, komfort, bezpieczeństwo i niższe rachunki. Nie zależy od sieci ciepłowniczych i gazowych, których w wielu miejscach nie ma. Z pompą nie ma też obaw o zacinanie.

CZY WARTO POSTAWIĆ NA POMPE CIEPŁA?

Urządzenie „wydobywa” ciepło z otoczenia nawet wtedy, gdy na zewnątrz panuje mróz. Jest ekologiczne, ciche i wydajne. W porównaniu z tradycyjnymi kotłami, pompy ciepła są 3 do 5 razy bardziej efektywne. Oznacza to, że z każdej pobranej jednostki energii dostarcza nawet pięć jednostek ciepła. Dzięki temu ogrzewanie jest wygodne i ekonomiczne.

Właściwie dobrana i zainstalowana pompa ciepła zwróci się po kilku latach, a potem zapewni oszczędności. Może współpracować z instalacją fotowoltaiczną i magazynem energii, co obniży koszty i niezależność od wahań cen prądu czy paliw.

CO SĄDZĄ UŻYTKOWNICY?

Jak wynika z badań SW Research z sierpnia 2025 roku, aż 80% polskich użytkowników pomp ciepła jest zadowolonych, a tylko 5% ma uwagi. To najwyższy wskaźnik satysfakcji wśród

technologii grzewczych. Użytkownicy cenią wygodę obsługi (84%), bezawaryjność (77%) i stabilne koszty (62%).

Pompy ciepła sprawdzają się w nowych i starszych domach, także na wsi. Jak pokazuje badanie SW Research, satysfakcja z pomp ciepła jest wysoka niezależnie od wieku budynku i innych rozwiązań energooszczędnych. W ocieplonych domach ponad 80% respondentów deklaruje pełne zadowolenie, a w nieocieplonych budynkach ten odsetek sięga 63%.

KOMFORT, BEZPIECZEŃSTWO, WYGODA

Pompa ciepła jest praktycznie bezobsługowa. Dostosowuje swoją pracę do temperatury na zewnątrz i oczekiwanej temperatury wewnątrz budynku. Przez aplikację w telefonie można zdalnie ustawić temperaturę, harmonogram, a nawet włączyć tryb urlopowy. To ogromna zmiana dla mieszkańców małych miejscowości, którzy byli



przyzwyczajeni do pracy przy piecu i konieczności gromadzenia węgla czy drewna na zimę.

Choć koszt zakupu i montażu pompy ciepła jest znaczący, należy pamiętać, że to inwestycja długoterminowa. Dobrze dobrany system, zainstalowany przez profesjonalistę, spłaci się w kilka lat. A później generuje realne oszczędności.

Dostępne są krajowe i lokalne programy oferujące dotacje na zakup i montaż pomp ciepła. Co raz częściej gminy wspierają inwestycje w pompy ciepła – finansowo i edukacyjnie. Informacje można znaleźć m.in. na stronie www.pompucieploglowa.pl.

GŁOS EKSPERTÓW

Paweł Lachman, prezes PORT PC:

– Wysoki poziom zadowolenia użytkowników to najlepszy dowód, że technologia pomp ciepła sprawdza się w praktyce. To rozwiązanie wygodne, bezobsługowe i odporne na wahania cen energii. Pompa ciepła jest najefektywniejszym źródłem ogrzewania dla polskich domów, zwłaszcza poza wielkimi metropoliami.

Bartłomiej Derski, ekspert rynku energetycznego: – Popularność pomp ciepła rośnie nie dlatego, że są modne, ale dlatego, że po prostu działają – cicho, niezawodnie i taniej niż wiele tradycyjnych rozwiązań.

NAJWIĘKSZĄ POMPĄ NA WSI

To na wsi i w małych miastach pompy ciepła mają duże znaczenie. Dawniej dzieci często wracały ze szkoły do wychłodzonych domów, bo rodzice pracowali i nie miał kto napalić w piecu. Do domu z pompą ciepła aż chce się wracać, bo jest zawsze ciepło i przytulny.

Dla rolników i właścicieli małych firm to szansa na poprawę efektywności energetycznej i lepsze warunki pracy. Pompa ciepła ogrzewa dom, ale i warsztat, sklep czy gospodarstwo.

W Unii Europejskiej działa już ponad 25 milionów pomp ciepła, a w Polsce w sys-

WYBÓR INSTALATORA

Jak w każdej inwestycji technicznej, kluczem jest dobór odpowiedniego urządzenia i profesjonalny montaż. Pomogą w tym poradniki PORT PC dostępne online:

- „Jak wybrać instalatora do montażu pompy ciepła?” – o kwalifikacjach wykonawcy instalacji i serwisie,
- „Jak optymalnie obsługiwać pompę ciepła?” – praktyczne wskazówki dla użytkowników,
- „Czy Twój dom jest gotowy na pompę ciepła?” – lista 10 korzyści i 5 obszarów do sprawdzenia przed inwestycją.

Materiały są dostępne na stronie Pompucieploglowa.pl.

temach centralnego ogrzewania budynków – około 700 tysięcy. To technologia, która nie jest nowa, lecz dopiero teraz doceniana. Wynalazek Nicolasa Carnota, rozwinięty w XIX wieku przez Petera von Rittingera i współcześnie udoskonalony, pomógł rozwiązać problemy ekologicznego ogrzewania. Dzięki pompom możemy oddychać czystym powietrzem.

• • •

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI?

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o pompach ciepła, ich finansowaniu i eksploatacji, odwiedź:

- www.pompucieploglowa.pl – oficjalna kampania edukacyjna PORT PC,
- <https://pobe.pl/uproszczony-kalkulator-pobe-przez-polski-alarm-smogowy/> – kalkulator kosztów ogrzewania,
- <https://www.facebook.com/pompucieploglowa/> – społeczność użytkowników i ekspertów.

Spadkobiercy Lecha Bramorskiego przed sądem

LIPNO ▶ 15 października w Sądzie Rejonowym w Lipnie odbyła się pierwsza rozprawa cywilna z powództwa pacjentki nieistniejącej już prywatnej kliniki położniczo-ginekologicznej Bra-med przeciwko spadkobiercom nieżyjącego właściciela szpitala Lecha Bramorskiego

Chodzi o zasądzenie comiesięcznej renty w wysokości 1200 złotych na rzecz dziewczynki, która przy urodzeniu doznała porażenia barku typu Erba.

– Nie jestem krzywdzicielem dzieci, tego dziecka, tej dziewczynki, której nawet nie znam – podkreśla pozwany w sprawie Piotr Bramorski, jeden z dwójga spadkobierców. – Otrzymałem pozew, wcześniej wezwania, były też telefony delikatnie mówiąc nieprzyjemne w treści, w których wyliczało się mój majątek otrzymany w spadku po rodzicach. Z kliniką nie miałem nic wspólnego, nie jestem lekarzem, wiem jednak i mam na to potwierdzenia w dokumentach, że działalność medyczna jaką prowadził mój ojciec, była ubezpieczona. Mam oryginały polis. Nie jestem przeciwny wsparciu tego dziecka czy jakiegokolwiek dziecka potrzebującego. Ja sam jestem osobą chorą. Od urodzenia jestem niepełnosprawny, opiekowali się mną rodzice, teraz zostałem w domu rodzinnym, który jest dla mnie wszystkim ze względów sentymentalnych. Dziewczynce chętnie pomogę, jeżeli jest taka potrzeba, ale forma, w jakiej żąda się ode mnie, starego i chorego człowieka, który nie może samodzielnie wyjść z domu, nie mówiąc o pójściu do sądu, jest dla mnie przerażająca, upokarzająca. Dzisiaj odbyła się rozprawa, na którą musiałem opłacić prawnika, bo sam nie byłem w stanie stawić się na sali rozpraw, 26 stycznia będzie kolejna, a to wszystko są koszty. Te pieniądze, które wydaję na prawnika, już mógłbym przeznaczyć dla pani Oliwii. Szkoda, że tak to wszystko wygląda. Chciałbym też, żeby odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną temu dziecku, za błędy przy porodzie, poniosła osoba, która ten poród odbierała.

Piotr Bramorski to syn Lecha Bramorskiego, właściciela prywatnej lecznicy ginekologiczno-położniczej, która funkcjonowała w Lipnie. Mieszka w domu odziedziczonym po rodzicach, dysponuje dokumentacją pozostawioną przez ojca, w tym pismami procesowymi z rozpraw w sprawie powódki, a także po-



W tym budynku funkcjonował szpital Bra-med i tu doszło do błędu lekarskiego

liś ubezpieczeniową zawartą między Bra-medem a PZU. Na rozprawę, wyznaczoną na 15 października, Piotr Bramorski jako jeden ze spadkobierców i pozwanych w sprawie o wypłatę renty dla 19-letniej pani Oliwii, nie był w stanie dotrzeć. Najpierw uczestniczył w procesie zdalnie, a potem w jego imieniu do sądu w Lipnie dotarł pełnomocnik syna właściciela kliniki.

Zamknęli drzwi

Na sali rozpraw obecna była córka Lecha Bramorskiego, lekarz ginekolog-położnik, Katarzyna Bramorska Lendzion, druga z pozwanych przez panią Oliwii i druga ze spadkobierców. Była w obecności swojego pełnomocnika, którego ustami zażądała, by rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych i z którego ust usłyszeliśmy, że pełnomocnik pozwanej zgadza się w tym aspekcie, czyli wyłączenia jawności, ze zdaniem powódki.

– Wnoszę o wyłączenie jawności tej rozprawy, uzasadniam to poważnym interesem mandantki, którą reprezentuję – wnioskowała pełnomocnik powódki. – Jest ona osobą bardzo młodą, nie ma ukończonych 19 lat, ma poważną niepełnosprawność, po raz pierwszy jest w sądzie, jest bardzo przerażona. Jeżeli będzie przesłuchana, a to jest planowane, będzie musia-

ła przedstawić szczegóły funkcjonowania dnia codziennego, dotyczące również zabiegów higienicznych. Powódka jest osobą niedosłyszącą, ma wszczepiony implant i w związku z tym mogą wystąpić trudności w przekazie.

Pełnomocnicy powódki jak i pozwanej kategorycznie nie zgodzili się na utrwalanie wizerunku ani dźwięku z przebiegu rozprawy, chociaż zabiegała o to w ważnym interesie społecznym Telewizja Polska, jak i nasza redakcja jako obserwator, osoba trzecia w procesie, bez utrwalania obrazu czy dźwięku. Szpital Bra-med, chociaż prywatny, to świadczył usługi medyczne mieszkańcom naszego regionu, a więc także naszym czytelnikom. Miał podpisany kontrakt z NFZ i tak jak szpitale publiczne za świadczone usługi, w tym porody, otrzymywał środki z Funduszu. Interes społeczny i interes stron, naszym zdaniem, a szczególnie powódki, aż prosił się o udział w procesie czynnika społecznego, medialnego lub osób trzecich. Błędne było wnioskowanie prawnika pozwanej o możliwości uznania „medialnie za błąd lekarski”, bo ten proces toczy się nie w sprawie błędu lekarskiego, tylko w sprawie renty dla poszkodowanej tym błędem przed 19 laty w klinice Bra-med w Lipnie, której spadkobiercą jest Katarzyna Bramorska Len-

dzion. Wniosek (o wyłączenie jawności, a więc faktyczny zakaz pisanie o tej sprawie w ogóle) chociaż nie w związku z tą akurat całkiem nietrafną argumentacją, jest dla pozwanej, czynnej lekarzki i wtedy, i teraz, być może na rękę, o ile ma zamiar odpierać żądania powódki w sposób nieliczący z zawodem lekarza.

Zaskakująca zgoda

– Ja tutaj wyjątkowo zgadzam się z pełnomocnikiem powódki – wnioskowała pełnomocnik pozwanej. – Wnoszę o wyłączenie jawności z uwagi na interes mojej mandantki, biorąc pod uwagę to, że jest lekarzem, prowadzi czynną praktykę, przyjmuje pacjentki w szpitalu, natomiast sprawa tak naprawdę medialnie może być uznana za błąd w sztuce lekarskiej, z którą moja mandantka nie ma nic wspólnego, to jest zupełnie inna sprawa. Jest też tu ważny interes powódki, która jest osobą młodą i dotyczy to tak osobistej sfery jej funkcjonowania, i może to narazić cały przebieg tego postępowania na szwank, że obecność osób trzecich na sali może wpłynąć na treść składanych zeznań. Zarówno w interesie pozwanej, jak i powódki nie leży to, żeby utrzymywać i relacjonować przez media przebieg tej rozprawy.

Pełnomocnik Piotra Bramorskiego, drugiego pozwanego w sprawie przyznał, że nie miał

zamiaru wnioskować o wyłączenie jawności rozprawy, ale jeżeli są w tym żądaniu zgodne i powódka, i jedna pozwana, to on w imieniu drugiego pozwanego pozostawia decyzję sądowi. Przewodniczący składu przychylił się do wniosku stron i rozprawa odbyła się za drzwiami zamkniętymi. Z wokandy każdy mógł dowiedzieć się w jakiej sprawie i z czym udziałem toczy się proces. Powodem jest p. Oliwia (nazwisko znane redakcji – przyp. red.), pozwany spadkobiercy Lecha Bramorskiego: Piotr Bramorski i Katarzyna Bramorska Lendzion. Świadczy w sprawie była p. Małgorzata (nazwisko znane redakcji – przyp. red.). Tyle z jawności procesu rozpoczętego 15 października w lipnowskim sądzie. Resztę zakryły zamknięte drzwi sali rozpraw, za którą spotkały się strony lub/i ich pełnomocnicy. Argumentów stron za i przeciwko wypłacaniu renty nie znamy więc, bo o to toczy się sprawa, a nie o błąd lekarski, jak mylnie podnosiła jedna z prawniczek obecnych na sali.

To, co już było

Sprawa jednak nie zaczęła się 15 października. Był poród w Bra-medzie, były procesy sądowe w dwóch instancjach, była renta wypłacana przez PZU, były pisma po zaprzestaniu wypłacania świadczenia przez ubezpieczyciela i pozew sądowy przeciwko spadkobiercom. Sprawa wygląda bowiem tak, do 15 października, gdy strony zechciały zamknąć drzwi, że pozwani przez 19-letnią już teraz dziewczynę urodzoną w Bra-medzie w 2006 roku zostali spadkobiercy, a więc dwoje dzieci Lecha Bramorskiego. Przypomnijmy, że od pięciu lat nie żyje właściciel szpitala i lekarz ginekolog-położnik Lech Bramorski, od lat nie funkcjonuje już także placówka Bra-med przy ulicy Księżycowej 18 w Lipnie. Budynek został sprzedany, obecnie jego właścicielem jest lipnowski ratusz, a ma powstać tam dom opieki dla seniorów. W niepublicznym szpitalu Bra-med w Lipnie przez wiele lat jednak leczyły się pacjentki z Lipna, Rypina, Włocławka i nie tylko, i odbywały się porody.

I to właśnie przy ulicy Księżycowej 18 urodziła się dziewiętnaście lat temu także powódka. I to właśnie w jej przypadku doszło do błędu w sztuce lekarskiej, co orzekły sądy: okręgowy i apelacyjny.

– Przez okres dzieciństwa, dojrzewania, wchodzenia w dorosłość, wiek średni i starość będzie borykała się ze swoim kalectwem i w ślad za tym ze wszystkimi problemami, które wiążą się z tego rodzaju niepełnosprawnością – czytamy teraz w pozwie przeciw Piotrowi Bramorskiemu. – Kalectwo to przełoży się zarówno na jej zmniejszoną atrakcyjność jak i funkcjonowanie w środowisku, które niejednokrotnie nie akceptuje odmienności wynikającej z niepełnosprawności. Przy wymiarze zadośćuczynienia trzeba zatem uwzględnić cierpienia psychiczne, które będą towarzyszyć powódce w związku z jej niepełnosprawnością. Atrakcyjność z reguły wiąże się z wyglądem zewnętrznym, tymczasem niespełniająca swych funkcji kończyna górna będzie miała ogromny wpływ na postrzeganie powódki, a w konsekwencji jej poczucie własnej wartości związane z wyglądem zewnętrznym. Powódka wymaga leczenia rehabilitacyjnego i to zarówno w zakresie stopnia niepełnosprawności kończyny górnej jak i korekcji wady postawy. Jej stan neurologiczny będzie towarzyszył jej całe życie. W okresie wzrastania może nasilić się wada postawy. Kończyna wymaga codziennej rehabilitacji. Doznany podczas porodu uraz zdeteterminował życie powódki.

Błędy lekarzy z 2006 roku

Poród odbył się w lipnowskim Bra-medzie 13 listopada 2006 roku. Nie przebiegł prawidłowo i sprawa trafiła do sądu. Zeznawali świadkowie, personel medyczny Bra-medu nie wniósł istotnych zeznań, twierdząc, że pacjentki ani przebiegu porodu nie pamiętają. Sąd opierał się więc na dokumentacji medycznej i opinii biegłych. Pozwany natomiast, właściciel i szef szpitala Lech Bramorski kwestionował w procesie podstawę swojej odpowiedzialności, twierdząc, że poród przebiegał prawidłowo. Doktor Bramorski w sądzie zaprzeczył, aby w przebiegu porodu wystąpiło jakiekolwiek powikłanie, w tym w postaci dystocji barkowej (czyli porodu drogą pochwową w położeniu główkowym, który wymaga dodatkowej ręcznej pomocy, aby uwolnić barki dziecka, porodu zahamowanego po urodzeniu się główki na skutek niepra-

widłowego położenia lub nadmiernej wielkości barków) i aby były wobec rodzącej stosowane opisane przez nią rękochny.

Dla ustalenia podstaw odpowiedzialności za wystąpienie szkody u pacjentki istotny dla sądu okazał się materiał przygotowany przez biegłych z zakresu ginekologii i położnictwa. Sądy, zarówno okręgowy jak i apelacyjny, uznały, że Lech Bramorski jako szef szpitala ponosi odpowiedzialność w związku z przeprowadzeniem porodu wyłącznie w zakresie skutków związanych z uszkodzeniem stawu barkowego powódki – porażenie Erba (porażenie spłotu barkowego typu Erba jest wynikiem nadmiernego pociągania głowy i karku dziecka o np. dużej masie urodzeniowej lub zastosowania kleszczy w przebiegu porodu, według statystyk porażenie spłotu barkowego typu Erba występuje u 0,1-0,2 procenta wszystkich noworodków – red.).

Sąd we Włocławku w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż przebieg porodu ma wpływ na problemy ze słuchem dziewczynki, które zostały ujawnione po dwóch latach. Podobnie rzecz się ma do innych urazów. Jedynym powikłaniem jest porażenie prawego spłotu barkowego. Sąd Okręgowy we Włocławku uznał bowiem, że porażenie spłotu barkowego prawego u dziewczynki urodzonej w 2006 roku w Bra-medzie stanowi uraz okołoporodowy i jest wynikiem błędu w sztuce lekarskiej. Okoliczności porodu i jego ocena jednoznacznie wskazują, że między działaniem lekarza a szkodą doznaną przez dziecko istnieje związek przyczynowo-skutkowy powodujący przypisanie niepublicznemu szpitalowi Bra-med w Lipnie odpowiedzialności. Sąd Apelacyjny w Gdańsku podzielił ustalenia sądu okręgowego.

Odszkodowania i renta dla pacjentki

Wyrokiem wydziału cywilnego Sądu Okręgowego we Włocławku z 10 stycznia 2018 roku zasądzone zostało od pozwanego Lecha Bramorskiego, prowadzącego niepubliczny szpital Bra-med w Lipnie na rzecz powódki kwotę 80 tysięcy złotych odszkodowania wraz z odsetkami, renta w wysokości po 350 złotych miesięcznie płatna od 25 listopada 2013 roku (płatna do 10. dnia każdego miesiąca z góry).

Sąd okręgowy w wyroku ustanowił także, co jest istotne z punktu widzenia prawnego, odpowiedzialność pozwane-

go za szkody, jakie mogą powstać w przyszłości „w związku z błędnym przeprowadzeniem porodu w dniu 13 listopada 2006”.

Lech Bramorski po uprawnieniu się wyroku skierował jego wykonanie do ubezpieczyciela, czyli PZU. Zakład w marcu 2018 roku z tytułu realizacji świadczeń z umowy ubezpieczenia i w oparciu o prawomocny wyrok sądu wypłacił małoletniej powódce kwotę z tytułu zabezpieczenia 80 tysięcy złotych z odsetkami w kwocie ponad 12 tysięcy złotych oraz ponad 22 tysiące złotych tytułem renty za okres od listopada 2013 do marca 2019 roku oraz odsetki od renty w kwocie 2800 złotych. Potem już PZU comiesięcznie wypłacał powódce rentę po 350 złotych miesięcznie, aż do marca 2022 roku.

Pismem z 29 marca 2022 roku PZU poinformował o zaprzestaniu wypłaty renty z uwagi na fakt, iż placówka Bra-med nie posiadała na dzień urodzenia powódki ubezpieczenia OC, co jak zapewnia Piotr Bramorski, jest wierutnym kłamstwem. Powódka wniosła więc w tej sytuacji pozew o wypłatę renty od spadkobierców i PZU, do czego uprawniają ją przepisy obowiązującego prawa.

PZU już nie zapłaci

Lech Bramorski nie żyje, PZU nie zastępuje już go w wypłacie renty, są jednak spadkobiercy i z zapisów polskiego prawa wynika jasno, że to oni odpowiadają za długi spadkodawcy. Spadek to bowiem i aktywa, i pasywa.

Pełnomocnik jednego z pozwanych, Piotra Bramorskiego, wystąpił do PZU z zapytaniem o zaistniałą sytuację i okazało się, że realizacja wyroku sądu z 10 stycznia 2018 roku i wypłata zasądzonych należności na rzecz pokrzywdzonej wynikała z błędnego zapisu w systemie obsługowym.

Z kasusów ubezpieczeniowych wynika, że na długość i wartość wypłacanego odszkodowania czy renty wpływ ma suma, na jaką ubezpieczona jest dana placówka, także np. medyczna. Czy o to chodzi w tym przypadku?

Faktycznie przed sąd na 15 października wezwani zostali jako pozwani spadkobiercy właściciela Bra-medu, jego dwoje dzieci: Katarzyna i Piotr. Co powiedziała pozwana przed sądem, nie wiemy, bo nie chciała, by ktoś się o tym dowiedział. Pozwany mówi wprost i prosi o upublicznienie sprawy.

– Nie jestem w stanie wy-

konywać samodzielnie prac, między innymi konserwacyjnych w obrębie nieruchomości, którą zamieszkuję, utrzymania ogrodu, ale także codziennego funkcjonowania, robienia zakupów, przygotowania posiłków, dlatego sam korzystam stale z pomocy osób trzecich – opowiada nam pozwany Piotr Bramorski. – Mój stan zdrowia nie pozwala mi na swobodne opuszczanie domu. Wizyta np. w sądzie wymaga pomocy opiekunki i kierowcy. Z domem rodzinnym, w którym mieszkam od 55 lat, jestem bardzo silnie związany, ten dom zbudował mój ojciec, ten dom otrzymałem w spadku i czuję się w obowiązku jego utrzymania z szacunku dla moich rodziców i pamięci o nich. Dla mnie jako rencisty samo utrzymanie takiego domu jest i kosztowne, i wymagające wsparcia innych osób. Ja też potrzebuję rehabilitacji i leczenia. Związku z tym nie pozostaje mi nic innego, jak w odpowiedzi na pozew wystąpić o odrzucenie żądań powódki w całości. Sąd okręgowy i sąd apelacyjny przecież wyraźnie wskazały, są na to wyroki, które przedstawiam, że inne oprócz uszkodzenia prawego spłotu barkowego urazu czy problemy zdrowotne nie wynikają z porodu przeprowadzonego w szpitalu mojego ojca. Nie mogę więc odpowiadać za coś, za co nie był odpowiedzialny szpital mojego ojca. To, co ustalił sąd, ojciec uregulował zgodnie z prawem za pośrednictwem swojego ubezpieczyciela. Przedstawiam również polisę ubezpieczenia placówki medycznej ważnej w tym czasie, w którym odbył się poród i przez cały czas funkcjonowania szpitala. Czytam w pozwie, że powódka ma niedosłuch, wadę wzroku, korzysta z implantów słuchowych, a na baterie do nich ponosi wydatki, że dwa razy w roku jest konsultowana w centrum okulistyki w Warszawie, że to kosztuje 600 złotych. Mój tata nie ponosi odpowiedzialności za inne schorzenia dziewczynki, to ustalił sąd, wobec tego ja jako spadkobierca nie mogę odpowiadać za coś, za co nie ponosił odpowiedzialności mój tata. Do pozwu załączone zostały różne rachunki, ale one nie dotyczą barku prawego, więc o co tu właściwie chodzi? Dla mnie jest bolesne to, że pozycja mnie jakieś dziecko, skoro ja nigdy żadnego dziecka nie skrzywdziłem. Nie jestem lekarzem i z kliniką nie miałem nic wspólnego. Czekam jednak na sprawiedliwy wyrok sądu, wtedy ustosunkuję się i podejmę stosowne kroki, także finanso-

we.

1200 złotych renty chce Oliwia

Powódka urodzona w Bra-medzie 13 listopada 2006 roku wnosi w pozwie o zasądzenie renty solidarnie od pozwanych (dwojga spadkobierców Lecha Bramorskiego zmarłego 13 kwietnia 2020 roku) w wysokości 350 złotych miesięcznie za okres od 1 kwietnia 2023 roku do 31 grudnia 2023 roku oraz 1200 złotych od 1 stycznia 2024 roku.

– W czasie porodu doszło do uszkodzenia spłotu barkowego prawego dziecka – czytamy w pozwie. – Ponownie w dniach 21-25 listopada 2006 roku dziecko przebywało w tymże szpitalu z powodu hiperbilirubinemii (żółtaczka – red.), natomiast w 17. dobie umieszczono ją w szpitalu wojewódzkim we Włocławku na oddziale neonatologii z intensywną terapią noworodka, gdzie przebywała od 13 do 18 grudnia 2006 roku. Została wypisana z rozpoznaniem zapalenia pęcherzowo-złuszczonego skóry, bakterie, niedokrwistością i narastającą żółtaczką oraz porażeniem spłotu barkowego prawego. Małoletnia obecnie ma niepełnosprawność prawej kończyny górnej. Uszkodzenie ma charakter trwały, wymaga stałej rehabilitacji, ze względu na niesprawność prawej kończyny górnej u powódki występuje odstawanie łopatki i wada postawy. Wymagała i nadal wymaga ona pomocy w ubieraniu się i wszelkich czynnościach wymagających współdziałania obu kończyn.

Sprawą teraz zajmuje się sąd. Kobieta pokrzywdzona błędem lekarskim w Bra-medzie przed 19 laty żąda renty. Czy spadkobiercy będą ją płacić, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości? Czy strony zdecydują się na ugodę, mediację, czy o wszystkim zdecyduje sąd? Czas pokaże. Nie zapewnimy Czytelników, że o sprawie poinformujemy, bo istnieje prawdopodobieństwo, że na kolejne rozprawy także osoby trzecie nie zostaną, na wniosek stron, wpuszczone i że jawna pozostanie tylko wokanda na drzwiach sali sądowej. Dobrze, że mogliśmy napisać, że w ogóle taka sprawa ma miejsce, w końcu Bra-med to jedna z placówek medycznych naszego regionu, w której leczyli się jego mieszkańcy. Być może o sprawie będziemy jeszcze informować, ale to zależy od dobrej woli stron.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**

Wszystkie wysiłki mają sens

SKĘPE ▶ 30 września skępscy radni na wniosek kapituły nadali tytuł zasłużonego dla miasta i gminy Skępe Bożenie Ciesielskiej, a 31 października w magistracie odbyło się uroczyste wręczenie wyróżnienia



– Rada Miejska w Skępem chcąc wyróżnić osobę pani Bożeny Ciesielskiej i jej działalność za wybitne zasługi dla naszego miasta w dziedzinie kultury, nauki i literatury, postanowiła nadać pani Bożenie tytuł zasłużonego dla miasta i gminy Skępe – mówił Rafał Gołębiewski, wójt miasta i gminy Skępe. – Życzę dalszych osiągnięć w pracy i działalności społecznej. Praca i uczestnictwo w obradach kapituły nad przyznaniem tak szacownego wyróżnienia dla mnie była wielką przyjemnością. Cieszę się, że ten wniosek został zgłoszony i kapituła jednogłośnie przyznała pani Bożenie ten tytuł. Gratuluję.

Bożena Ciesielska to skępianka z urodzenia i zamiłowania. W swoim mieście mieszka z nie-

wielkimi przerwami całe życie, tu pracowała jako nauczycielka, a po przejściu w stan emerytalny skupiła się na działalności społecznej. Jak na polonistkę przystało, pisze w bezpłatnym „Kurierze”, odkrywa historię znaną i mniej znaną, wspomina postacie związane ze Skępem i okolicami, promuje piękno regionu. To dzięki Bożenie Ciesielskiej w gminie Skępe oczyszczone zostały cmentarze ewangelickie i dowiedzieli się o nich mieszkańcy regionu i kraju, a także potomkowie tam spoczywających. To pani Bożena osobiście pojawiała się na zniszczonych nekropoliach, by oczyszczać je, odsłaniać napisy i nagrobki, to pani Bożena zbierała grupy ludzi do pomocy przy tych ciężkich pracach.

O znaczeniu tych prac świadczą same cmentarze, ale także słowa Niemców, którzy odwiedzili region jesienią tego roku. Nie tylko historią żyje skępska zaślona, bowiem to dzięki niej skępianie mogą latem oglądać filmy kinowe na wielkim ekranie plenerowym. Bożena Ciesielska organizuje bezpłatne wycieczki do ważnych historycznie miejsc regionu, dworów, pałaców, etc. Zasłużona zatrzymała na kartach książki losy skępskiej szkoły, zorganizowała spotkania dla dorosłych i dla młodzieży szkolnej ze znanym aktorem Olgierdem Łukaszewiczem. Dzięki pani Bożenie ożywa historia, ożywa współczesne Skępe.

– Nadany mi tytuł przyjmuję z głęboką wdzięcznością i wzruszeniem – mówiła Bożena Ciesielska. – Serdecznie dziękuję za szacowne wyróżnienie, które jest i będzie dla mnie wielkim powodem do dumy. Jestem wdzięczna za tę wyjątkową nagrodę, która jest nagrodą uznaniową. Dla mnie to motywacja do dalszego działania. Przez wiele lat mojej pracy na rzecz miasta i gminy Skępe starałam się przyczynić do jego rozwoju, angażując się w różnorodne działania. Dziękuję za docenienie mojego zaangażowania i poświęconego czasu. Szczególne podziękowania kieruję do Krzysztofa Jaworskiego, który zadał sobie trud złożenia wniosku o nadanie tytułu zasłużonego dla miasta i gminy

Skępe. Dziękuję także tym osobom, których wsparcie i zaufanie były dla mnie niezwykle ważne i dodawały sił w realizacji celów. Mam nadzieję, że moja praca będzie nadal służyć lokalnej społeczności. Takie społeczne inicjatywy trzeba zwyczajnie lubić. Z głębi serca dziękuję za szacowne nadanie mi tytułu, który jest potwierdzeniem, że wszystkie wysiłki na rzecz społeczności mają sens i przynoszą owoce. Dziękuję za zaufanie i docenienie mojej pracy. Jestem dumna, że mogę działać na rzecz rozwoju naszego miasta i gminy.

Zasłużony dla miasta i gminy Skępe to kolejny tytuł nadany Bożenie Ciesielskiej. Burmistrz poprzedniej kadencji Piotr Wojciechowski wystąpił do ministra kultury o uhonorowanie mieszkanki swojego miasta i miał przyjemność w imieniu ministra tytuł „Zasłużony dla kultury polskiej” wręczyć Bożenie Ciesielskiej.

– Dla to był ogromny zaszczyt, wystąpić z wnioskiem o nadanie tytułu zasłużonego dla miasta i gminy Skępe pani Bożenie Ciesielskiej, bo równie dobrze na moim miejscu mógł stać ktoś inny – mówił Krzysztof Jaworski, wiceburmistrz miasta i gminy Skępe poprzedniej kadencji. – I mówię to z pełnym przekonaniem, bo wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak ważną osobą jest pani Bożena dla naszej lokalnej spo-

łeczności. To pani Bożena Ciesielska dba o to, aby nasza teraźniejszość i nasza przeszłość została dla przyszłych pokoleń. Bez ciężkiej, społecznej pracy pani Bożeny nie byłoby takich efektów, jakie mamy. Skępe, nasza gmina, znana jest znacznie szerzej niż tylko na arenie lokalnej i regionalnej. To dzięki takim ludziom jak pani Bożenka pamięć o Skępem, jego historii i mieszkańcach zostanie jeszcze na długo. Należą się pani wyrazy wdzięczności od wszystkich mieszkańców i ja swoim wnioskiem chcę do tych wyrazów się dołączyć. Ten tytuł jest tylko częścią uhonorowania zasług pani Bożeny dla miasta i gminy Skępe.

W uroczystości wręczenia tytułu Bożenie Ciesielskiej uczestniczyły władze samorządowe Skępego obecnej i poprzedniej kadencji, radni miejscy, dyrektorzy jednostek. Redakcja CLI serdecznie gratuluje wyróżnienia pani Bożenie, dzięki której nasi dziennikarze bardzo wiele dowiedzieli się o Skępem i okolicach. Pani Bożenko, dziękujemy za wszystkie przemierzone wspólnie drogi i bezdroża w poszukiwaniu śladów historii i czekamy na kolejne tematy do redaktorskiej realizacji i przekazania Czytelnikom obecnym i przyszłym, którzy sięgną do archiwów za wiele lat.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Wielgie

Dwa dni patriotycznego święta

W dniach 10-11 listopada mieszkańcy gminy Wielgie wspólnie uczcili 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.



Obchody rozpoczęły się 10 listopada patriotycznym spektaklem w wykonaniu dzieci i młodzieży z Zespołu Placówek Oświatowych w Wielgiem. Występ pełen wzruszeń, pieśni i poezji był pięknym wyrazem miłości do ojczy-

zny i dumy z jej historii. Na scenie głos zabrali wójt gminy Wielgie Sławomir Sadowski oraz starosta lipnowski Krzysztof Baranowski.

Główne uroczystości odbyły się 11 listopada. Po uroczystym przemarszu spod urzędu gmi-

ny do kościoła parafialnego odprawiona została msza święta w intencji ojczyzny. Następnie uczestnicy złożyli kwiaty pod pomnikiem „Ku czci bohaterom poległym i pomordowanym w walce z zaborcą”.



W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, poczty sztandarowe szkół i jednostek OSP, harcerze, zaproszeni goście: poseł na Sejm RP Krystian Łuczak, radni powiatowi: Łukasz Wasilewski, Pa-

weł Śliwiński, Jakub Klaban oraz mieszkańcy gminy. Uroczystości towarzyszyła oprawa muzyczna Gminnej Orkiestry Dętej, która dodała obchodom wyjątkowego charakteru.

Tekst i fot. (ak)



DWUTYGODNIK REGIONALNY

ROZRYWKA: str. 20-21

CZWARTEK 20.11.2025 r.

KALENDARIUM: str. 24



Młodzi strażacy po raz szósty więcej na str. 15



Zabytkowy młyn,
historyczne miejsce
więcej na str. 10



Ognisko w powiecie
więcej na str. 12



Z początkiem listopada struktury Prawa i Sprawiedliwości w naszym regionie zostały znacząco wzmocnione – prezes Jarosław Kaczyński powołał Kujawsko-Pomorską Radę Regionalną PiS, której przewodniczącą została posłanka Joanna Borowiak

Joanna Borowiak, rodowita włocławianka, to postać znana w całym województwie kujawsko-pomorskim. Z wykształcenia jest nauczycielką i pedagogiem – uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych. Przed wejściem do

REGION Posłanka Borowiak na czele rady

parlamentu pracowała jako nauczycielka oraz nauczyciel akademicki, m.in. w Kujawskiej Szkole Wyższej we Włocławku. Jest posłanką z okręgu toruńsko-włocławskiego, reprezentującą nasz region w Sejmie w kolejnych kadencjach (VIII, IX, a obecnie X).

Dzięki temu bogatemu doświadczeniu politycznemu i lokalnemu rozumieniu potrzeb mieszkańców, jej nominacja na przewodniczącą rady regionalnej spotkała się z bardzo pozytywnym przyjęciem wśród zwolenników – zarówno w większych miastach, jak i w mniejszych wsiach. Warto podkreślić, że poseł Borowiak należy do jednych z najbardziej

aktywnych parlamentarzystek – często interweniuje w sprawy mieszkańców naszego regionu i mocno angażuje się w inwestycje lokalne. Jest znana z determinacji w pozyskiwaniu środków na remonty i budowę świetlic wiejskich, co spotyka się z ogromnym uznaniem społeczności lokalnych.

Mieszkańcy doceniają ją jako polityka, który realnie działa na rzecz poprawy jakości życia również w najmniejzych miejscowościach. Ponadto Joanna Borowiak aktywnie wspiera strażackie środowiska jako członkini Parlamentarnego Zespołu Strażaków. Dzięki jej pomocy wiele jednostek OSP w naszym województwie

zyskało nowe wozy strażackie i sprzęt. Jej zaangażowanie w sprawy druhów jest konsekwentne i długofalowe.

Powołanie jej na szefa rady regionalnej PiS jest więc nie tylko decyzją polityczną, ale także symbolicznym gestem – pokazuje, że partia stawia na osoby, które znają nasz region od podszewki i aktywnie pracują na rzecz jego rozwoju. Mieszkańcy mogą oczekiwać, że pod jej przewodnictwem rada regionalna będzie skutecznie wspierać lokalne inicjatywy, inwestycje społeczne i dialog z samorządami.

(AdWo)
fot. archiwum



Maszerowali dla niepodległej
więcej na str. 13

Zabytkowy młyn, historyczne miejsce

TURYSTYKA ▶ Nietrzeba w gminie Chrostkowo, w sołectwie Lubianki, to malowniczo położona osada z młynem z 1850 roku i miejscem pamięci o poległych w Powstaniu Styczniowym



To oddalone od większych skupisk i głównych dróg miejsce ma niezwykłą historię i niepowtarzalny zabytek. Kujawsko-pomorska osada Nietrzeba, stanowiąca obecnie część podchrostkowskich Lubianek, niewątpliwie warta jest odwiedzenia, a zachęca do tego już niezwykła figura wykonana na starym drzewie, przy skrzyżowaniu dróg do Obór, Chrostkowa i Nietrzeby. Pokonując traktem leśnym jeszcze kilkaset metrów, stajemy przed doskonale utrzymanym młynem.

Młyn w Nietrzebie jest obecnie najokazalszym przykładem

budownictwa wiejskiego w gminie Chrostkowo. Zabytkowy obiekt stoi nad brzegiem rzeczki Ruziec. Zbudowany został około roku 1850 w miejscu wcześniejszego z 1825 roku. Młyn jest dwukondygnacyjny, podpiwniczony, o konstrukcji zrębowej, z dachem dwuspadowym, który do 1938 roku pokryty był gontem, a dopiero potem papą. Młyn jest utrzymany w doskonałym stanie, obecnie dach pokrywa blacha, a mechanizm jest napędzany już nie wodami rzeki Ruziec, a energią elektryczną. Stanowi ważną atrakcję. Można zajrzeć do środka, obejrzeć na zewnątrz.

Młyn w Nietrzebie w 1985 roku został wpisany do rejestru zabytków.

W okolicy młyna wodnego w Nietrzebie w czasie powstania styczniowego rozegrała się bitwa. 22 kwietnia 1863 roku około 100-osobowa grupa powstańców (sformułowana przez Zygmunta Działowskiego) z Prus Zachodnich pod dowództwem majora Siermętowskiego starła się z 200-osobowym oddziałem żołnierzy rosyjskich. W czasie nocnej przeprawy przez Drwęcę w Tobółce pod Golubiem powstańcy zamoczyli broń i amunicję, więc w południe 22 kwietnia major Siermętowski zarządził odpoczynek w Nietrzebie, gdzie znajdował się młyn oraz folwark.

Tutaj oddział został zaatakowany przez Kozaków zaledwie kilka minut po zatrzymaniu się. Wszystko wskazuje, że dowódcę carskiego stacjonującego w Lipnie powiadomił o stacjonującym w Nietrzebie oddziale landart Young. Walka była więc bardzo nierówna, Polacy byli zmuszeni do odwrotu. Schronili się w młynie w Nietrzebie i zabudowaniach młynarza, przez długi czas odpierali ataki wroga, jednak przeciwnik był silniejszy. Po wyparciu z młyna powstańcy uciekali w las, wielu poległo, inni dostali się do niewoli. Okoliczni

mieszkańcy ciała powstańców w wieku od 16 do 23 lat złożyli we wsi Lubianki. Świadkowie wspominali potem, że ciała te były tak zmasakrowane, że twarze nie można było rozpoznać.

25 kwietnia 1863 roku na cmentarzu w Chrostkowie pochowano 6 powstańców z Chełmna, z powiatu chełmińskiego, z Wielkopolski, z Golubia, z Wąbrzeźna. Mogiłą opiekują się władze gminy Chrostkowo.

W 1993 roku, w 130. rocznicę wydarzeń, dla upamiętnienia tych tragicznych wydarzeń, odsłonięty został w Nietrzebie obelisk i wysoki, metalowy krzyż, zaprojektowany przez ówczesnego proboszcza parafii św. Barbary w Chrostkowie ks. Romualda Rudzińskiego. Opiekę nad miejscem pamięci sprawują uczniowie i samorządowcy.

Miejsce to ma także znaczenie archeologiczne. W 1990 roku, w wyniku powierzchniowych badań archeologicznych, odkryte zostało bowiem w Nietrzebie największe na ziemi dobrzyńskiej cmentarzysko kultury pomorskiej, znane pod nazwą cmentarzyska w Stalmierzu, które funkcjonowało w środkowym okresie lateńskich, czyli w latach 300-200 p.n.e. Stanowisko to zostało całkowicie przebadane w latach 1995-1999.

Badania wykazały, że cmentarz zajmował około 1500 metrów kwadratowych i zawierał około 73 grobów ciepłalnych występujących luźno lub w niewielkich koncentracjach. Przeważającą ich część stanowiły charakterystyczne dla kultury pomorskiej groby kloszowe (popielice, czyli gliniane naczynia zawierające spopielone szczątki, przykryte dużym naczyniem odwróconym do góry dnem, czyli kloszem). Groby zawierały też naczynia przystawkowe, zawierające ofiary dla zmarłego, np. pożywienie, nasiona zbóż. Badacze wykazali, że pochówki na cmentarzysku stalmierskim były bardzo ubogo wyposażone i tylko w kilkunastu z nich znaleziono oprócz szczątków kostnych ozdoby brązowe i fragmenty kółek z taśmy żelaznej.

W 1998 roku przy okazji badań cmentarzyska archeolodzy natknęli się w niedalekiej od niego odległości na ślad osadnictwa. W 2000 roku ustalono, że jest to jedyna osada kultury pomorskiej na ziemi dobrzyńskiej. Badacze szczególną uwagę zwrócili na wyłożony kamieniami lej 110-centymetrowy, czyli miejsce wytwarzania wapna.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Jesień obfituje w nabory wniosków o wsparcie udzielane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

ARIMR ➤ Aktualnie trwają nabory m.in. na rozwój małych gospodarstw oraz na interwencje pszczelarskie – informuje Piotr Skiczak Dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Regionalnego ARiMR

1. Rozwój Małych Gospodarstw (I.10.5) – trwa nabór wniosków

Do 28 listopada 2025 r. można się starać o wsparcie, które skierowane jest do rolników, którzy zajmują się produkcją ekologiczną lub konwencjonalną oraz do osób rozpoczynających działalność w ramach krótkiego łańcucha dostaw. Wnioski przyjmowane są za pośrednictwem PUE ARiMR.

Dofinansowanie przeznaczane jest dla rolników prowadzących gospodarstwa ekologiczne lub tradycyjne, zajmujących się zarówno produkcją, jak i przygotowaniem własnych produktów do sprzedaży. Mogą z niej skorzystać także osoby rozpoczynające działalność w ramach krótkiego łańcucha dostaw. Wymagane jest również, aby powierzchnia gospodarstwa nie przekraczała 300 ha, a jego wielkość ekonomiczna w roku wyjściowym nie była wyższa niż 25 tys. euro. Dodatkowo, rolnicy muszą wykazać przychód ze sprzedaży produktów wytworzonych w gospodarstwie na poziomie co najmniej 5 tys. zł oraz nie mogą prowadzić działalności jedynie w celach naukowo-badawczych.

Wsparcie wypłacane jest w formie ryczałtu i wynosi 120 tys. zł dla gospodarstw podejmujących działalność w ramach krótkiego łańcucha dostaw lub rozwijających produkcję ekologiczną. W pozostałych przypadkach kwota pomocy sięga 100 tys. zł.

Otrzymane środki można przeznaczyć np. na inwestycje budowlane czy nabycie niezbędnego wyposażenia, maszyn, urządzeń i sprzętów. Istotne jest, aby w wyniku realizacji operacji nastąpił wzrost wartości sprzedaży brutto produktów rolnych wytwarzanych w gospodarstwie, w tym żywności w ramach KŁD, co najmniej o 30% w stosunku do ustalonej dla gospodarstwa wartości przychodu bazowego i nie mniej niż do poziomu 43 200 zł.

2. Interwencje pszczelarskie

Do 28 listopada 2025 r. indywidualni i zrzeszeni hodowcy pszczoł mogą się starać o przyznanie pomocy z PS WPR na lata 2023-2027. Na wsparcie mogą również liczyć podmioty zajmujące się doradztwem rolniczym oraz prowadzące działalność naukowo-

-badawczą w sektorze pszczelarstwie. Pula środków przewidziana na tę formę dofinansowania wynosi ponad 60 mln zł.

To już 4. nabór realizowany przez ARiMR i 3. obejmujący wszystkie 7 interwencji. W obecnej edycji zaszło kilka istotnych zmian – warto o nich wiedzieć przy składaniu wniosku.

Pszczelarze mogą teraz sami się ubiegać o pomoc na zakup leków oraz na zakup matek, pakietów i odкладów pszczelich (dotychczas wnioski w ich imieniu mogły składać tylko organizacje pszczelarskie). Dodatkowo, w ramach interwencji na zakup leków, zakup matek, pakietów i odкладów oraz na zakup sprzętu pszczelarskiego zostały zniesione limity kosztów dodatkowych przypadających na jednego pszczelarza (np. w ramach zakupu sprzętu pszczelarskiego dotychczas organizacje mogły ubiegać się o refundację kosztów dodatkowych w wysokości do 4 proc. kwoty wsparcia, nie więcej niż 65 zł na jednego pszczelarza – od tego naboru limit 65 zł został zlikwidowany).

W przypadku interwencji dotyczącej szkoleń, organizacje lub jednostki doradztwa rolniczego mogą ubiegać się o zwrot kosztów bezpośrednio związanych z przeprowadzeniem szkolenia, w wysokości do 4 proc. udzielonego wsparcia (dotychczas nie było takiej możliwości). Ponadto, w ramach tej interwencji zostały zwiększone górne limity jednostkowych kosztów kwalifikowalnych – kosztu najmu pomieszczeń, materiałów szkoleniowych, wynagrodzenia wykładowców oraz wyżywienia uczestników szkolenia, np. za wyżywienie maksymalne koszty podlegające refundacji wynoszą 60 zł/osobodzień (dotychczas było 50 zł).

Wsparanie podnoszenia poziomu wiedzy pszczelarskiej (I.6.1)

To dofinansowanie skierowane jest do zrzeszeń pszczelarskich oraz jednostek doradztwa rolniczego. Wsparcie obejmuje organizację szkoleń dotyczących m.in. prowadzenia gospodarki pasiecznej, pożytków, produktów pszczelich czy też zapobiegania chorobom pszczoł. Koszty kwalifikowalne zostały w tym przypadku szczegółowo określone, a refundacji podlegać może

nawet 100 proc. poniesionych wydatków netto. Podmioty mogą ubiegać się o refundację udokumentowanych kosztów netto bezpośrednio związanych z wykonaniem umowy o przyznaniu pomocy (np. księgowości, prac biurowych, nabycia materiałów biurowych, korespondencji, telekomunikacji), w wysokości do 4 proc. kwoty pomocy.

Inwestycje, wspieranie modernizacji gospodarstw pasiecznych (I.6.2)

Wnioski mogą składać indywidualni pszczelarze oraz – w ich imieniu – organizacje pszczelarskie. Wsparciem finansowym objęty jest zakup nowego sprzętu pszczelarskiego, maszyn i urządzeń wykorzystywanych na potrzeby gospodarki pasiecznej, np. miodarek, odstojników oraz uli lub ich elementów. Refundacja wynosi do 50 proc. kosztów netto. Maksymalna wysokość pomocy przekazanej beneficjentowi to 100 zł w przeliczeniu na jeden pień pszczoły, a w przypadku indywidualnego hodowcy dofinansowanie nie może przekroczyć 15 tys. zł. Tak jak poprzednio, pomoc przysługuje w pełnej wysokości, i w pierwszej kolejności, młodym pszczelarzom, tj. tym którzy mają nie więcej niż 40 lat w dniu złożenia wniosku.

Wsparanie walki z warrozą produktami leczniczymi (I.6.3)

O to wsparcie może się starać indywidualny pszczelarz lub organizacja pszczelarska wnioskująca o pomoc w imieniu pszczelarzy. W tym przypadku zwrotowi podlega do 90 proc. kosztów netto zakupu produktów leczniczych weterynaryjnych warrozbójczych i produktów leczniczych do walki z warrozą, zawierających określone przepisami substancje czynne – również w przypadku pasiek, których właściciele posiadają certyfikat produkcji ekologicznej.

Ułatwienie prowadzenia gospodarki wędrowniej (I.6.4)

W ramach tej interwencji wnioski mogą składać wyłącznie indywidualni pszczelarze. Pomoc jest przyznawana w formie refundacji do 50 proc. kosztów netto poniesionych i opłaconych przez beneficjenta zakupu nowego sprzętu, maszyn i urządzeń wykorzystywanych na potrzeby prowadzenia gospodarki wędrowniej. Limit wsparcia ustala się

na podstawie wielkości gospodarstwa pszczelarskiego. Do 150 zł na jeden posiadany pień pszczoły otrzyma hodowca, który ma ich od 25 do 149. Natomiast dla tych pszczelarzy, którzy mają co najmniej 150 pni, wysokość stawki wynosi do 200 zł. Jednak w sumie nie mogą oni otrzymać więcej niż 40 tys. zł. Także w tym przypadku priorytetowo są traktowani młodzi pszczelarze, którzy muszą spełniać te same warunki, co beneficjenci interwencji I.6.2.

Pomoc na odbudowę i poprawę wartości użytkowej pszczoł (I.6.5)

O dofinansowanie mogą się ubiegać indywidualni pszczelarze oraz organizacje pszczelarskie wnioskujące o pomoc w imieniu pszczelarzy. Wsparciem objęty jest zakup:

- matek pszczelich z linii hodowlanych, dla których prowadzone są księgi lub rejestry;
- odкладów lub pakietów pszczelich z matkami pochodzącymi z linii hodowlanych;
- odкладów lub pakietów pszczelich od producentów, którzy uzyskali rekomendację związków lub zrzeszeń pszczelarzy.

Refundacji podlega do 70 proc. kosztów netto, a maksymalna kwota pomocy na beneficjenta to 10 tys. zł.

Wsparcie naukowo-badawcze (I.6.6)

Wnioski o przyznanie tej pomocy mogą składać jednostki naukowo-badawcze, zajmujące się tematyką pszczelarską. Dofinansowanie obejmuje prace poświęcone zdrowiu pszczoł, jakości produktów pszczelich i innowacjom w gospodarce pasiecznej. Wsparcie jest udzielane w ramach limitu, który nie może przekroczyć 80 tys. zł na pojedynczego beneficjenta i jest przyznawane w formie refundacji do 100 proc. kosztów netto.

Wsparanie badania jakości handlowej miodu oraz identyfikacja miodów odmianowych (I.6.7)

Beneficjentami tej pomocy mogą być wyłącznie indywidualni pszczelarze, a wsparcie przeznaczone jest na zakup analiz fizyko-chemicznych oraz pyłkowej miodu. Refundacji podlega do 90 proc. kosztów, a limit to 10 tys. zł.

Wnioski są przyjmowane od 28 listopada 2025 r. za pośrednictwem PUE ARiMR.

3. Rozwój współpracy producentów w ramach systemów jakości żywności (I.13.4)

Do 27 listopada 2025 r. można się ubiegać o przyznanie pomocy finansowej w ramach interwencji Rozwój współpracy producentów w ramach systemów jakości żywności.

Dofinansowanie skierowane jest m.in. do grup i organizacji producentów, konsorcjów, spółek cywilnych, stowarzyszeń i spółdzielni. Muszą one składać się co najmniej z 5 członków, będących rolnikami lub przetwórcami, spośród których co najmniej 4 musi wytwarzać produkty rolne lub środki spożywcze w ramach Systemu Jakości Żywności, przeznaczone bezpośrednio lub po przetworzeniu do spożycia przez ludzi. Wsparciem objęte są przedsięwzięcia realizowane w 4 etapach, a każdy z nich obejmuje 12 następujących po sobie miesięcy.

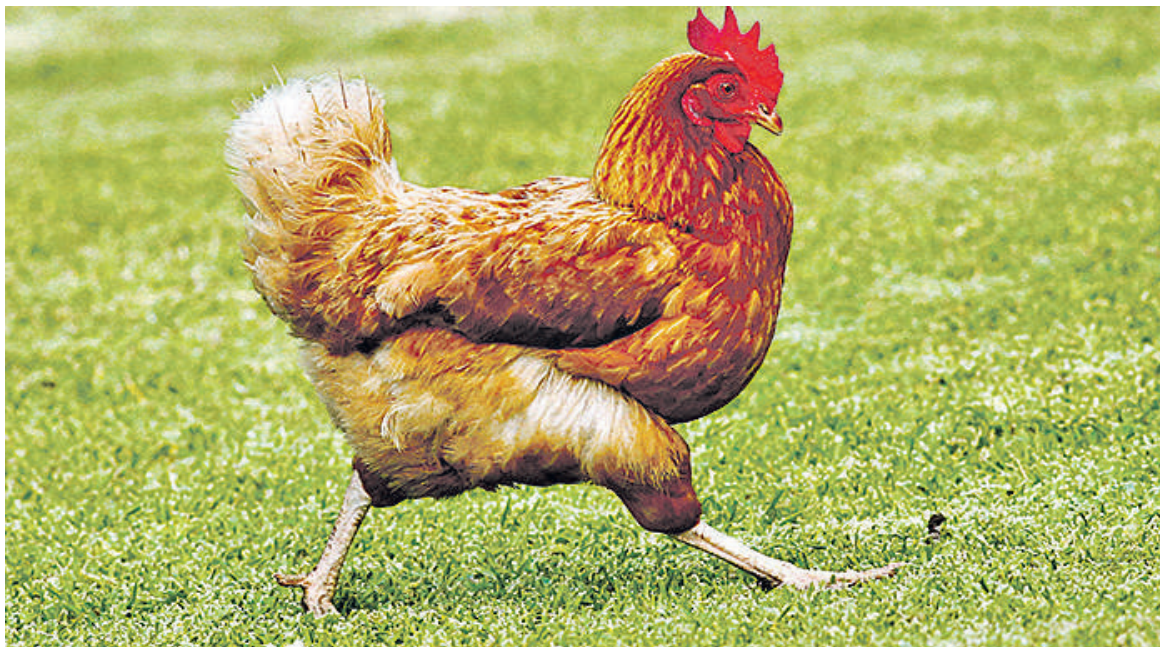
4. Dofinansowanie zakupu buhaja – trwa nabór wniosków

Do 30 listopada 2025 r. hodowcy bydła mięsnego mogą ubiegać się o dopłaty na zakup czystorasowych byków. Wsparcie ma charakter pomocy de minimis w rolnictwie. Wysokość pomocy, ustala się jako iloczyn kwoty 5 000 zł i liczby zakupionych buhajów nie większej niż iloraz średniej liczby krów w gospodarstwie i liczby 15. Wnioski o przyznanie pomocy finansowej można składać do kierownika biura powiatowego ARiMR właściwego ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę wnioskodawcy, na formularzu opracowanym i udostępnionym przez Agencję: bezpośrednio w kancelarii Biura Powiatowego, za pośrednictwem platformy ePUAP lub usługi mObywatel na stronie gov.pl, listownie za pośrednictwem operatora pocztowego (najlepiej rejestrowaną przesyłką pocztową) lub za pomocą publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego świadczonej przez operatora wyznaczonego (PURDE) na adres do doręczeń elektronicznych (ADE).

Po więcej informacji zapraszamy na stronę internetową Agencji www.gov.pl/web/arimr, do biur powiatowych oraz oddziału regionalnego lub do kontaktu telefonicznego pod numerem infolinii 800 380 084.

Ognisko w powiecie

ZWIERZĘTA ▶ Pod koniec października w powiecie golubsko-dobrzyńskim wykryto wirus rzekomego pomoru drobiu. Na ile jest to zagrożenie dla innych gospodarzy?



Wirusa wykryto u ptaków w gospodarstwie, w powiecie golubsko-dobrzyńskim, hodowanych przyzgodowo. Próbkę pochodzą z miejscowości Świętosław. To piąte ognisko tej choroby w tym roku w naszym województwie. Wcześniejsze przypadki dotyczyły m.in. powiatów aleksan-

drowskiego i toruńskiego.

Wirus powoduje u ptaków chorobę, która daje niejednolite objawy - od lekkich po śmiertelne. Należy zwracać uwagę na dyszenie, kaszel, biegunkę oraz paraliż i drgawki. Na działanie wirusa najbardziej narażone są kury i gołębie. Wirus przenosi się przez

kontakt z chorymi ptakami oraz ich wydzielinami. W Polsce rzekomy pomór drobiu jest chorobą zwalczaną z urzędu, co oznacza konieczność zgłaszania ognisk i przeprowadzania szczepień ochronnych.

(pw)

Wydarzenie

Gęsinowe atrakcje

Obchodzony w ubiegłym tygodniu 11 listopada to tradycyjny okres promocji hodowli gęsi w naszym województwie.

11 listopada w Minikowie odbyło się po raz 14. Święto Gęsi na Krajnie. W ramach tej imprezy swoje stoiska zaprezentowali wytwórcy produktów regionalnych i lokalnych, gospodarstwa pasieczne, twórcy ludowi oraz ogrodnicy. 10 i 11 listopada w Przysieku odbył się Pomorski Festiwal Gęsiny. Nie zabrakło

świeżych tuszek, potraw z gęsin, rękodzieła artystycznego, produktów regionalnych z Polski i zagranicy czy ekologicznych wyrobów spożywczych. Wśród obecnych w Przysieku był m.in. znany z telewizji Michel Moran.

Aby promować udział gęsin w naszej diecie, Samorząd

Województwa Kujawsko-Pomorskiego przygotował 625 gęsinich tuszek, które były tradycyjnie rozdawane w różnych miastach naszego regionu, a beneficjentami byli m.in. nasi Czytelnicy, co relacjonowaliśmy w poprzednim wydaniu gazety.

(pw)

Dopłaty

Zaliczki na kontach

Trwa wypłata zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich. ARiMR prosi rolników o upewnienie się, czy numery kont podane we wnioskach są wciąż aktualne.

W przypadku, gdyby nasze konto było błędne, pieniądze wrócą do KRUS, a my możemy zgłosić wszelkie zmiany w biurze powiatowym ARiMR. Tymczasem do końca października agencja

wypłaciła już 7 mld zł w ramach zaliczek płatności bezpośrednich. Pieniądze trafiły na konta 830 tys. rolników - w pierwszej kolejności tych, którzy zgłosili straty w wyniku anomalii pogodowych.

Wypłata zaliczek potrwa do końca listopada. Od grudnia zaczną się wypłaty właściwych dopłat. W tym roku na dopłaty przeznaczono 19,2 mld zł.

(pw)

Uprawy

Kapusta z importu

Dostarczanie na rynek kapusty wydaje się być domeną polskich rolników. Niestety w tym sezonie rynek zalewa kapusta m.in. z Bałkanów i Turcji.

Polska produkuje rocznie najwięcej kapusty w Unii Europejskiej, ale jednocześnie na nasz rynek trafia sporo kapusty spoza wspólnoty. Obecnie ceny w skupach nie napawają optymizmem i sprawiają, że część plantatorów wycofa się z uprawy kapusty. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi tłumaczy, że nie ma wpływu na ceny, a jeśli importowana kapusta spełnia normy, nie może jej

zatrzymać.

Na rynku hurtowym za kapustę otrzymamy obecnie od 25 do 70 groszy za kg. To rekordowo niskie ceny. W sklepach ceny zaczynają się od 1,50 zł za kg. Część plantatorów w tym roku widząc niskie ceny, zdecydowała się na niszczenie zbiorów, ponieważ ich zbiór byłby nieopłacalny.

(pw)

Uprawy

Dostatek buraków

Trwa kampania buraczana. W naszym województwie od 26 października cukrownia w Kruszwicy skupiła 589 tys. ton surowca o średniej polaryzacji 15,9%. W cukrowni w Nakle było to 432 tys. ton surowca o polaryzacji 15,9%. Średni poziom zanieczyszczeń do 10%.



Różnice w plonie z hektara są dość znaczne: od 61 po 70 ton. W obu cukrowniach dojdzie do przekroczenia zakontraktowanych planów. W efekcie planowane są opóźnienia w odbiorze buraków z pół i mogą one sięgać nawet z tygodni. Szacuje się, że kampania buraczana może trwać nawet do 20 stycznia.

Nadprodukcja buraków sprawia, że Krajowa Grupa Spożywcza zamierza zmniejszyć kontraktację na przyszły rok o ok. 10%. Plantatorzy uważają, że w takiej sytuacji nie powinno się podpisywać umów z rolnikami, którzy dopiero chcieliby zacząć uprawę.

(pw)

Finanse

Równość emerytów?

Ponownie pojawił się postulat zrównania podstawowych emerytur rolniczych i zusowskich. Tym razem optuje za tym Lubelska Izba Rolnicza.

Podstawowa emerytura rolnicza i pracownicza były prawie równe do 2017 roku. Różnica była niewielka - zaledwie 117 zł, ale w skali podstawowych emerytur znacząca. Dodajmy, że w 2017 roku ta z KRUS wynosiła 882 zł, z ZUS 1000 zł. Dla porównania w 2023 roku podstawowe składki

wynosił już 1691 zł w KRUS i 1878 w ZUS. Lubelska Izba Rolnicza chce, by emerytów traktowano równo. Niestety zapomina przy tym o różnicy w wysokości odprowadzanych stawek emerytalnych. Obecnie emerytury z KRUS pobiera ponad milion osób.

(pw)

Maszerowali dla niepodległej

GMINA KIKÓŁ ▶ 7 listopada społeczność Szkoły Podstawowej w Cieluchowie w gminie Kikół oddała hołd bohaterom walk o niepodległość gminy, regionu i kraju, pokonując ponad 8-kilometrowy odcinek drogi do miejsca pamięci w Nietrzebie



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CL.I.PL



To było jedyne w swoim rodzaju świętowanie, niezwykle i zasługujące na ogromne uznanie. Nauczyciele z dyrektor Jolantą Detmer na czele i uczniowie z wychowawcami wyruszyli rankiem z Cieluchowa do Nietrzeby. Pokonali 8 kilometrów pieszo, eskortowani przez policję z Lipna i druhów z Lubina, w towarzystwie członków klubu Team Nordic Walking z Kikoła, bez przystanków, bez ułatwień, z pieśnią na ustach, z transparentami w dłoniach, z białoczerwonymi flagami, kwiatami, głowami pełnymi wspomnień

o bohaterach spod Nietrzeby i sercach wdzięcznym wszystkim bohaterom walk o niepodległość.

– Stajemy teraz, po zakończeniu marszu, w historycznym miejscu, aby uczcić najważniejszą datę w historii naszej ojczyzny, 11 listopada – mówiła w Nietrzebie uczennica z Cieluchowa. – To dzień radości i dumy z wolnej Polski, ale też czas głębokiej refleksji. Niepodległość w 1918 roku nie spadła nam z nieba, została wywalczona wysiłkiem pokoleń, których poświęcenie upamiętnia ten pomnik w Nietrzebie.

Uczestnicy marszu odśpiewali hymn państwowy, oddali hołd, złożyli kwiaty, zapalili znicze, opowiedzieli historię tego miejsca pamięci i dramatyczną śmierć 12 młodych mieszkańców Nietrzeby. Wybrzmiała „Rota”, „Mały katechizm polskiego dziecka”, „Rozkwitały pąki białych róż”, „Pierwsza brygada”.

– Ten monument w Nietrzebie i zbiorowa mogiła na cmentarzu w Chrostkowie upamiętniają młodych bohaterów, którzy oddali życie w powstaniu styczniowym ponad 160 lat temu – przypominali uczniowie szkoły

w Cieluchowie. – To pod pobliskim folwarkiem w Nietrzebie dokładnie 22 kwietnia 1863 roku doszło do tragicznej, ale heroicznej bitwy. Oddział powstańczy, którym dowodził major Siermętowski, złożony z młodych ochotników, został otoczony i zaskoczony przez wojska carskie. Bili się z determinacją, broniąc się w młynie i pobliskich zabudowaniach, lecz w nierównej walce padli, mając zaledwie od 16 do 23 lat. Ich ofiara była świadectwem, że polskość trwa. Żaden zaborca nie mógł odebrać nam wiary, języka i godności. Pamięć

o tych młodych patriotach, którzy tu spoczywają, była dla kolejnych pokoleń siłą napędową. Choć polegli, ich duch przetrwał i maszerował dalej.

Teraz maszerowali z wdzięcznością za niepodległość uczniowie i nauczyciele z Cieluchowa, by nie tylko wspomnieć, przypomnieć, oddać hołd, ale by włożyć swój wysiłek w drodze do miejsca, w którym ich przodkowie złożyli największą ofiarę. Patronem tego niezwykłego świętowania była gazeta CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Zostali dzielnymi uczniami

GMINA KIKÓŁ 7 listopada społeczność Szkoły Podstawowej w Cieluchowie powiększyła się o siedmioro pełnoprawnych uczniów klasy pierwszej. Pasowania dokonała dyrektorka Jolanta Detmer

Pierwszoklasiści zaprezentowali się licznie zgromadzonym w świetlicy wiejskiej w Cieluchowie z jak najlepszej strony, zdały wszystkie egzaminy teoretyczne i praktyczne przygotowane przez społeczność szkolną i wychowawczyń, zachwyciły tańcem, wiedzą i odwagą. To były występy, jakich nie powstydzili się dużo starsze dzieci. Oklaskom dla dzieci nie było końca w piątkowe przedpołudnie.

– Pierwszaki wyglądają dzisiaj przepięknie, to jest ich wielkie święto, rozpoczyna się

etap edukacji – podkreślała Renata Gołębowska, wójtka miasta i gminy Kikół. – Trafiły do wspaniałej szkoły.

Odważni pierwszoklasiści, bez tremy, po celująco zdanych egzaminach, zostali pasowani na ucznia przez dyrektorkę Jolantę Detmer i złożyli pierwsze swoje ślubowanie. Były prezenty, dyplomy i medale oraz słodki poczęstunek.

W uroczystości wzięli udział rodzice, nauczyciele, starsi uczniowie i goście, wśród których nie mogło zabraknąć wójtki gminy Kikół Renaty

Gołębowskiej, sołtysa Cieluchowa Krzysztofa Tucholskiego, radnej Doroty Skowrońskiej.

– Ja też chodziłam do tej szkoły i dlatego czuję się tutaj zawsze jak u siebie – mówiła Barbara Lewandowska z Fundacji Humanitarnej z Włocławka. – Bardzo dobrze wspominałam to miejsce i życzę tego także pierwszoklasistom.

Patronem medialnym wydarzenia był dwutygodnik CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL



Skępe

Dzieci seniorom

14 listopada społeczność Przedszkola Publicznego im. Ewy Szelburg Zarembiny gościła w swoich progach seniorów z Dniennego Domu w Łąkiem.



– Bardzo się cieszę, że tak wspaniale uzupełniają się dwa pokolenia – nie kryła dumy Wioletta Grzywińska, wicedyrektor ZS-P w Skępem. – Dzięki naszym dzieciom ten dzień seniora jest wyjątkowy, radosny i patriotyczny.

Dzieci nie tylko ugościły seniorów z Łąkiego słodkościami i miłą atmosferą w szkolnych murach, ale także zaprezentowały biało-czerwone występy, tańce i wiersze spinające się klamrą listopadowego święta odzyskania niepodległości.

– Ta wspaniała akademia świadczy o tym, że to przedszkole, nauczyciele i pracownicy, wychowują młode pokolenie w duchu umiłowania ojczyzny, tradycji, symboli i barw narodowych – mówiła Agnieszka Ostrowska, dyrektor Zespołu



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

Szkolno-Przedszkolnego w Skępem. – Za to serdecznie dziękuję.

Zwieńczeniem niezwykłego spotkania z okazji dnia seniora było wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Śpiewniki trafiły do rąk gości i nauczycieli

oraz pracowników przedszkola i domu seniora z Łąkiego, dzieci śpiewały z pamięci tuląc się do uśmiechniętych seniorów. Patronowali temu wyjątkowemu świętu seniorów.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Młodzi strażacy po raz szósty

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ W sobotę i niedzielę 15-16 listopada w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki odbyły się VI Ogólnopolskie Halowe Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Patronem medialnym imprezy była tradycyjnie gazeta CLI

Podczas tegorocznej edycji było wiele niespodzianek, które przygotowali organizatorzy, czyli Miasto i Gmina Dobrzyń nad Wisłą, OSP Dobrzyń nad Wisłą i DCSiT. Były koncerty, pokazy, strefa gastronomiczna i przede wszystkim emocjonująca rywalizacja młodych drużyn na parkiecie DCSiT. Łącznie w rywalizacji wzięło udział 31 jednostek z 5 województw, co pokazuje rosnącą rangę i popularność wydarzenia. Jest to też promocja samego Dobrzynia nad Wisłą oraz powiatu lipnowskiego.

Na liście startowej były drużyny z powiatu lipnowskiego, m.in. z Dobrzynia nad Wisłą, Wielgiego, Chrostkowa, Mokowa, Zadzusznik, Karnkowa czy Lipna oraz wiele ekip z różnych stron kraju. Dwa dni rywalizacji i poszczególne konkurencje dostar-



WIĘCEJ ZDJEŃ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO- CLI. PL

czył wielu emocji. Na zawodach nie zabrakło samorządowców z wicemarszałkiem województwa Anetą Jędrzejewską i burmistrzem Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą Piotrem Wiśniewskim. Była profesjonalna oprawa muzyczna, zaś od strony sportowej

o zmagania dbali strażacy z PSP Lipno.

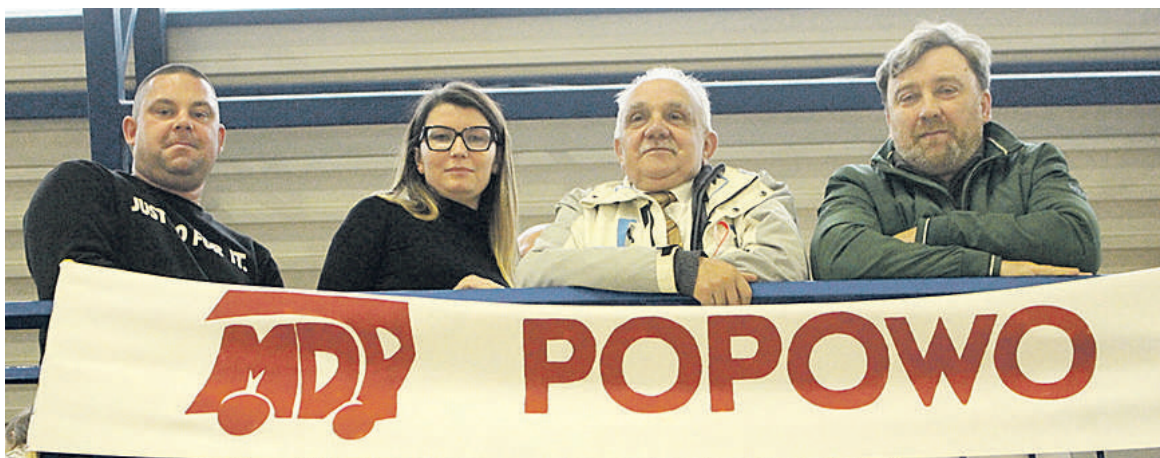
– Z wielką radością patrzę na Was – pełnych energii, pasji i determinacji. To Wy jesteście przyszłością Ochotniczych Straży Pożarnych, to w Waszych rękach spoczywać będzie kontynuacja

pięknych tradycji służby, odwagi i gotowości niesienia pomocy. Halowe zawody to doskonała okazja, by sprawdzić swoje umiejętności, zmierzyć się z wyzwaniami i zaprezentować, jak wiele już potraficie. Udowodniście, że profesjonalizm, dyscyplina oraz

praca zespołowa nie są domeną jedynie dorosłych strażaków – Wy już dziś prezentujecie poziom, który zasługuje na najwyższe uznanie – napisała na swoim Facebooku goszcząca tradycyjnie na zawodach Aneta Jędrzejewska, wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego.

Ostatecznie po zaciętej rywalizacji wyłoniono najlepsze drużyny. I tak w kategorii Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych mieszanych zwyciężyli gospodarze z OSP Dobrzyń nad Wisłą, przed OSP Suradówek i OSP Gzodowo. W kategorii MDP dziewczęta pierwsze miejsce zajęło OSP Karnkowo, przed OSP Mokowo i OSP Dobrzyń nad Wisłą. W kategorii Dziecięcych Drużyn Pożarniczych zwyciężyło Mokowo, przed Zadzusznikami i Chrostkowem.

Tekst i fot. (ak)



Na koncert pod patronatem starosty

GMINA KIKÓŁ ▶ Stowarzyszenie Emerytów Gminy Kikół wybrało się na koncert zespołu PECTUS w Toruniu. Wyjazd odbył się pod patronatem starosty lipnowskiego Krzysztofa Baranowskiego



W niedzielne popołudnie Stowarzyszenie Emerytów Gminy Kikół zorganizowało wyjazd na koncert popularnego zespołu

PECTUS. Wydarzenie spotkało się z dużym zainteresowaniem seniorów, którzy chętnie skorzystali z okazji do wspólnego przeżycia

muzycznego wydarzenia i aktywnego spędzenia czasu.

– Wyjazd został objęty patronatem starosty lipnowskiego Krzysztofa Baranowskiego, co podkreśla znaczenie inicjatyw wspierających integrację i aktywność mieszkańców naszej gminy. Objęcie patronatem oraz dofinansowanie z przeznaczeniem na pokrycie kosztów transportu uczestników wyjazdu i zakup biletów finansowane było z budżetu powiatu. Autokar zapewniony przez Powiatowy Zakład Transportu Publicznego w Lipnie zabrał nas w komfortowych warunkach, umożliwiając spokojną i bezpieczną podróż. Już w trakcie przejazdu panowała przyjazna atmosfera, pełna rozmów i dobrego humoru – mówi Renata Nowatkowska, prezes Stowarzy-

szenia Emerytów Gminy Kikół.

Koncert zespołu PECTUS dostarczył wielu emocji – muzycy zaprezentowali swoje największe przeboje, a publiczność żywo reagowała na każdy utwór. Seniorzy zgodnie podkreślali, że występ był pełen energii i wzruszeń, a wspólne przeżywanie muzyki dodatkowo integrowało całą grupę.

Dla członków Stowarzyszenia Emerytów Gminy Kikół takie wydarzenia to coś więcej niż tylko wyjazd kulturalny. To możliwość rozwijania zainteresowań, budowania relacji oraz aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym. Wspólne wyjazdy sprzyjają dobremu samopoczuciu i przeciwdziałają izolacji osób starszych. Uczestnicy wyjazdu podkreślali, że takie inicjatywy

dostarczają im nie tylko radości, ale i poczucia bycia ważną częścią lokalnej społeczności.

– Zarząd Stowarzyszenia Emerytów Gminy Kikół składa podziękowania: staroście Krzysztofowi Baranowskiemu za objęcie wydarzenia patronatem, Powiatowemu Zakładowi Transportu Publicznego w Lipnie za zapewnienie transportu oraz wszystkim uczestnikom za stworzenie wspólniejszej atmosfery – dodaje prezes Nowatkowska.

Stowarzyszenie zapowiada kolejne działania – wyjazdy kulturalne, spotkania integracyjne i aktywności, które mają na celu dalsze wspieranie seniorów oraz wzmacnianie więzi w społeczności lokalnej.

(ak)

fot. nadesłane



Gmina Wielgie

„Przyszłość” dba o zdrowie

Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Wielgie „Przyszłość” od kilkunastu lat aktywnie wspiera rozwój sportu i rekreacji na terenie gminy Wielgie.



Jednym z kluczowych działań organizacji są regularne zajęcia ruchowe dla kobiet, których celem jest promocja zdrowego stylu życia, integracja społeczności lokalnej oraz upowszechnianie kultury fizycznej i sportu.

– Zaczynaliśmy od klasycznego aerobiku, następnie wprowadziliśmy ćwiczenia na stepach, a dziś największą popularnością cieszą się energetyczne zajęcia zumbi. Od kilku lat prowadzi je Martyna Olewińska – instruktorka, która z ogromną pasją, energią i pomysłowością przygotowuje program ćwiczeń dostosowany do potrzeb uczestniczek. Dzięki jej zaangażowaniu grupa jest żywa, zmotywowana i otwarta na nowe formy aktywności – mówi Katarzyna Kwiecińska, wiceprezes Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wielgie „Przyszłość”.

Każdego roku realizują zajęcia w ramach zadania „Kultura fizyczna i sport” dofinansowanego

przez Gminę Wielgie, co pozwala im rozwijać ofertę i zwiększać dostępność aktywności dla mieszkańców gminy.

– Zwieńczeniem tegorocznych działań był nasz coroczny maraton tematyczny, który zawsze odbywa się w wyjątkowej, kreatywnej oprawie. W tym roku motywem przewodnim były czarownice i wiemy, co dodało wydarzeniu niezwykłego klimatu i sprawiło, że uczestniczki bawiły się znakomicie, łącząc aktywność fizyczną z dobrą zabawą – mówi Martyna Olewińska.

– Stowarzyszenie „Przyszłość” konsekwentnie dąży do tego, aby aktywność fizyczna była ważnym elementem życia społecznego w gminie, a kobiety miały stałe miejsce do rozwijania swojej kondycji, zdrowia i dobrego samopoczucia – dodaje wiceprezes Katarzyna Kwiecińska.

(ak)

fot. nadesłane

O Ziuku w Narodowe Święto Niepodległości

GMINA BRZUZE ▶ 11 listopada to jeden z tych dni, który świętujemy z radością, obchodząc powrót Polski na mapę świata po koszmarze I wojny światowej i latach zaborów. Jednym z ojców niepodległości obok Romana Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfanteo, Ignacego Daszyńskiego był Józef Piłsudski



11 listopada 1918 roku Rada Regencyjna podporządkowała się Józefowi Piłsudskiemu, przekazując mu władzę nad tworzącym się wojskiem polskim. Pięć dni później – 16 listopada została wysłana drogą radiową poniższa depecha:

„Jako wódz naczelny armii polskiej, pragnę notyfikować rządowi i narodom wojującym i neutralnym istnienie państwa polskiego niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski.

Sytuacja polityczna w Polsce i jarzmo okupacji nie pozwoliły dotychczas narodowi polskiemu wypowiedzieć się swobodnie o swym losie.

Dzięki zmianom, które nastąpiły wskutek świetnych zwycięstw armii sprzymierzonych – wznowienie niepodległości i suwerenności Polski stało się odtąd faktem dokonany. Państwo polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski – przez ustrój, zbudowany na porządku i sprawiedliwości. Opierając się na armii polskiej pod moją komendą, mam nadzieję, że odtąd żadna armia obca nie wkroczy do Polski, nim nie wyrazimy w tej sprawie formalnej

woli naszej. Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udzielą swej pomocy i braterskiego poparcia polskiej Rzeczypospolitej odrodzonej i niepodległej” – podpisał: wódz naczelny Józef Piłsudski.

To była długa droga dla mającego już 51 lat Piłsudskiego. Jeszcze miesiąc wcześniej był więziony przez Niemców w Magdeburgu, a jego losy to materiał na trzymającą w napięciu powieść sensacyjną. Nim stał się najważniejszą osobą w państwie i barwną postacią historyczną, był małym Ziukiem wychowującym się w majątku Zułów na Wileńsz-



czyźnie, a potem w Wilnie. Tam nastoletni Piłsudski uczęszczał do gimnazjum, w którym był poddawany rusyfikacji, bez sukcesu zresztą. O dziecięcych i młodzieńczych latach przyszłego Naczelnika Państwa opowiedziała w scenkach swojego autorstwa historyczka Aleksandra Budzińska.

Tegoroczne uroczystości związane z Narodowym Świętem Niepodległości w gminie Brzuze odbyły się w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Ostrowitem. Licznie zgromadzona publiczność miała okazję poznać wydarzenia z życia Józefa Piłsudskiego w przedstawieniu, do którego scena-

riusz napisała i je wyreżyserowała Aleksandra Budzińska. Oprawą muzyczną zajął się Piotr Bodenszac. Układy taneczne przygotowała Monika Stalmirska. Scenografię stworzyły Maria Becmer i Renata Zwolińska. Wystąpili uczniowie szkoły.

Wójt Jan Koprowski, dziękując nauczycielom i uczniom za przygotowanie obchodów Narodowego Święta Niepodległości, nawiązał do wydarzeń związanych z drogami do wolnej Polski oraz podkreślił znaczenie i wymowę postaw patriotycznych.

Tekst i fot. (jd)



Świetny koncert w Osadzie

GMINA BRZUZE ▶ Mazurki, nokturny, preludia, polonezy, scherza i inne utwory naszego genialnego kompozytora Fryderyka Chopina zagrał w Domu Kultury Osada w Ostrowitem znakomity pianista Tomasz Kłeczek



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE
RYPIN-CRY.PL

To było niesamowite wydarzenie, że tak utytułowanego artystę młodego pokolenia mogli wysłuchać mieszkańcy gminy Brzuze, ale też melomani, którzy przyjechali z odleglejszych miejscowości.

– Piękny koncert, ukłony i podziękowania dla pana Tomasza za dostarczenie nam cudownych wrażeń. Elegancja i klasa, organizacja wzorowana. Dziękuję. Okla-

ski dla gminy i dla Szafarni – podsumowała wydarzenie pani Iza.

We wspomnianej Szafarni, która jest za miedzą rypińską, bo w powiecie golubsko-dobrzyńskim, mieści się Ośrodek Chopinowski, będący jednym z organizatorów koncertów w ramach projektu Fundacji PZU „Cała Polska gra Chopina”. Założeniem przedsięwzięcia jest dotarcie do mieszkańców małych miejscowości i zaproszenie ich na spotkanie z twórczością kompozytora.

– Chcemy, by tej jesieni muzyka Chopina wybrzmiała nie tylko w wielkich salach koncertowych, ale także w mniejszych miejscowościach, wśród społeczności, które na co dzień mają ograniczony dostęp do wydarzeń kulturalnych. Wierzymy, że kultura może łączyć, inspirować i budować wspólnotę. Projekt „Cała Pol-

ska gra Chopina” to nasz sposób na pokazanie, że muzyka klasyczna może być żywa, bliska i poruszająca – niezależnie od miejsca zamieszkania i wieku odbiorców – mówi Maja Mazurkiewicz, prezesa Fundacji PZU.

W Osadzie publiczność nagrodziła Tomasza Kłeczka długimi brawami. Artysta jest Polakiem urodzonym w Virginii USA. Wrócił do kraju przodków na studia

w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Jego talent został doceniony podczas wielu konkursów fortepianowych, których był laureatem. Oprócz gry na fortepianie i klawesynie również komponuje.

Koncert Tomasza Kłeczka został zorganizowany ze środków Fundacji PZU przez Ośrodek Chopinowski w Szafarni i Urząd Gminy Brzuze.

Tekst i fot. (jd)

Gmina Brzuze

Teatry o depresji

Nareszcie mówi się głośno o depresji, chorobie, która dotknąć może każdego, bez względu na wiek, płeć, majątek czy pozycję społeczną. Nieraz bywa tak silna, że człowiek nie jest w stanie podnieść się z łóżka. Nie widzi sensu życia i zdarza się, że je sobie odbiera.



Przez wiele lat była to choroba wstydliva, tak jak wszelkie zaburzenia psychiczne. O objawach tej choroby, o tym jak i gdzie szukać pomocy, powinny wiedzieć również dzieci, bo i je ona dotyka. Przyczyn jest bez liku od przemocy w domu, czy w szkole po samotność i poczucie wykluczenia, ale też czynniki biologiczne, na przykład zaburzenia hormonalne czy predyspozycje genetyczne.

W gminie Brzuze organizowany jest co roku Maraton Trzeźwości polegający na szeregu działaniach mających na celu dbałość o zdrowie fizyczne i psychiczne młodego pokolenia. Od prawie 10 lat jednym z jego elementów jest Przegląd Teatrów Profilaktycznych. W tym roku odbył się pod hasłem „Depresja to nie wstyd – liczy się wsparcie”. Widzowie zgromadzeni w sali Domu Kultury Os-



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE
RYPIN-CRY.PL

da w Ostrowitem obejrzeni sześć spektakli w wykonaniu uczniów szkół podstawowych z naszego powiatu.

– Każde z przedstawień w sposób wyrazisty wskazywało na problem depresji i sposobu walki z nią. To były bardzo dojrzałe i przemyślane realizacje – zauważyła Agnieszka Krauz z Urzędu Gminy Brzuze.

W przeglądzie wystąpili

uczniowie: Szkoły Podstawowej w Borzyminie w spektaklu „Nie odchodź w ciszy”, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Ostrowitem w „Oli i Olku”, Szkoły Podstawowej w Ugoszczu w „Sesji terapeutycznej”, Szkoły Podstawowej w Trąbinie w „Nie budujmy murów wstydu”, Szkoły Podstawowej w Radzyńku w „W mroku i świetle” i Szkoły Podstawowej w Radzikach Dużych w „Nie jesteś sam”.

Organizatorami przeglądu, realizowanego w ramach XXVIII Maratonu Trzeźwości – Brzuze 2025 byli: Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Brzuze we współpracy z Urzędem Gminy Brzuze, Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, szkołami biorącymi udział w przeglądzie oraz gminami Rypin i Wąpielsk.

Tekst i fot. (jd)

Poeci są wśród nas

GMINA BRZUZE/GMINA WĄPIELSK ▶ „Pytasz, co w moim życiu z wszystkich rzeczą główną, Powiem ci: śmierć i miłość – obydwie zarówno.”



Powyższy cytat z utworu Jana Lechonia „Pytasz, co w moim życiu...” umieścił zamiast wstępu Zbigniew Żuchowski w swoim najnowszym tomiku poezji „Epizod z Tanatosem”.

W środę, 29 października w Domu Kultury Osada w Ostrowie miała miejsce promocja publikacji. Spotkanie prowadził Jan Koprowski – prezes Stowarzyszenia Dobrzyniacy. Po krótkim wstępie omawiającym dokonania Zbigniewa Żuchowskiego oddał głos autorowi „Epizodu z Tanatosem”, który przeczytał kilkanaście wierszy, przybliżając licznie zgromadzo-

nej publiczności kontekst ich powstania.

– Tytuł i koncepcja narodziły się w okresie pandemii. Jest to w pewnym stopniu świadectwo tego, co przeżywaliśmy – wyjaśnił twórca.

Zbigniew Żuchowski jest historykiem, historiografem i poetą. Mieszka i tworzy w Wąpielsku, uczy w miejscowej szkole, jest też radnym. Debiutował opowiadaniem „Jej twarz”, które ukazało się w miesięczniku „Radar” w 1986 roku. Publikował swoje utwory w czasopiśmie literackich i antologiach, m.in. w „Przeglądzie Artystyczno-Li-

terackim” „Rypińskim Albumie Poetyckim”, „Almanachu poezji dobrej ziemi”, w zbiorowych wydaniach Lipnowskiej Grupy Literackiej: „Słowem obecni”, „Wiersze LGL”, „Początki głosu sumienia”, „Poezja mimo wszystko”. Jest współautorem monografii „Wąpielsk i okolice”. Jego ostatnią fascynacją jest haiku.

„Epizod z Tanatosem” to zbiór wierszy poświęconych temu co nieuchronne, ale też jest w nich tęsknota za tym co minęło, na przykład w utworze „pokolenie lat 60.”:

„wbrew naszym złudzeniom

wcale nie jesteśmy nie-

śmiertelni

apoptoza jest w naszych ge-

nach

ambrozja już nie tak sma-

kuje

telomery wbrew naszej woli

nieubłaganie skracają się

coraz więcej drzwi pozamy-

kanych

i pukać nam próżno

Izold jasnowłosa

k którą wczoraj spotkałeś

Tristana już w tobie nie uj-

rzy...”

Wydanie „Epizodu z Tanatosem” i promocja tomiku zo-

stały sfinansowane przez Gmi-

nę Wąpielsk oraz staraniem

i przy udziale środków własnych

Stowarzyszenia Dobrzyniacy

z Brzuzego. Wśród gości przy-

byłych na wieczór autorski Zbi-

gniewa Żuchowskiego znaleźli

się: wójtowie gmin Wąpielsk

i Brzuze – Beata Gabryszevska

i Jan Koprowski, samorządow-

cy, przedstawiciele Lipnowskiej

Grupy Literackiej i Rypińskiego

Bractwa Literackiego oraz sze-

rookie grono admiratorów poezji.

Spotkanie zaszczyliła również

Elżbieta Pyra – autorka grafik,

które znalazły się w publikacji.

Tekst i fot. (jd)



HOROSKOP

KOZIOROŻEC 22.12-19.01

Listopad kończy się spokojniej, ale w głowie może być sporo przemyśleń. Praca wymaga koncentracji, jednak nie musisz wszystkiego robić sam. Zaufaj komuś, kto zna się na rzeczy. W relacjach – ucz się prosić o wsparcie, nawet jeśli nie przychodzi Ci to łatwo. W finansach stabilnie, pod warunkiem że unikasz ryzyka. Weekend 29–30 listopada warto poświęcić na odpoczynek i regenerację.

WODNIK 20.01-18.02

Druga połowa miesiąca przyniesie nowe inspiracje – może pojawić się pomysł, który odmieni Twoje podejście do pracy lub życia prywatnego. Uważaj jednak, by nie zrażać się, jeśli inni nie nadążają za Twoim tokiem myślenia. W relacjach: chęć wolności kontra potrzeba bliskości – znajdź złoty środek. W finansach: dobry czas na planowanie, nie na ryzykowne ruchy.

RYBY 19.02-20.03

Końcówka listopada to dla Ciebie moment spokoju i wewnętrznego oczyszczenia. Zatrzymaj się na chwilę, by wsłuchać w siebie – odpowiedzi, których szukasz, są bliżej, niż myślisz. W pracy: możesz mieć ochotę wycofać się z chaosu i działać w ciszy – to dobry kierunek. W relacjach: delikatność i empatia będą Twoją siłą. Ostatnie dni miesiąca przyniosą niespodziewane zrozumienie jakiegoś starego problemu.

BARAN 21.03-20.04

Końcówka listopada pobudzi Twoją energię do działania. W pracy możesz stanąć przed wyborem: podjąć ryzyko czy zostać w bezpiecznym miejscu. Intuicja podpowie dobrze, ale słuchaj też rozsądku – retrogradujący Merkury sprzyja refleksji, nie pośpiechowi. W relacjach warto mówić wprost o potrzebach, bo milczenie może stworzyć dystans. Weekend pod koniec miesiąca przyniesie ulgę i przyływ pewności siebie.

BYK 21.04-21.05

Dla Ciebie druga połowa listopada to czas porządków – finansowych i emocjonalnych. Możesz zauważyć, że coś lub ktoś przestał Ci służyć. Lepiej działać spokojnie niż pod wpływem impulsu. Jeśli w pracy pojawi się okazja, która wydaje się zbyt dobra, by była prawdziwa – sprawdź szczegóły. W miłości zaś – szczerść i ciepło zrobią więcej niż gesty. Dni 22–25 listopada sprzyjają ważnym rozmowom.

BLIŻNIĘTA 22.05-20.06

Nadchodzi okres drobnych zamieszkań – retrogradacja Merkurego wprowadzi lekkie opóźnienia, więc lepiej planować z zapasem czasu. To dobry moment na dokończanie projektów, nie zaczynanie nowych. W relacjach: powróci ktoś z przeszłości lub temat, który wymaga wyjaśnienia. Uważaj na nieporozumienia – czasem warto coś powtórzyć, niż liczyć, że „na pewno zrozumieli”.

RAK 21.06-22.07

Spokój i wyciszenie będą Ci potrzebne bardziej niż zwykle. W drugiej połowie miesiąca przyjdzie refleksja, co naprawdę Cię karmi emocjonalnie, a co tylko zabiera energię. W relacjach rodzinnych – ciepły gest zdziała cuda. W pracy możesz odczuć zmęczenie lub brak motywacji, ale to chwilowe. Warto zrobić coś dla siebie, nawet drobnostkę, która przypomni Ci o radości.

LEW 23.07-22.08

Listopadowa aura przynosi Ci okazję do rozwoju, ale wymaga cierpliwości. Masz teraz dużo pomysłów, lecz nie każdy trzeba od razu realizować. W miłości: namietność rośnie, ale unikaj dominacji – słuchaj drugiej strony. W finansach: dobra passa wróci po 25 listopada, więc na razie unikaj dużych wydatków. To także czas na odkrywanie nowych pasji i ludzi, którzy Cię inspirują.

PANNA 23.08-22.09

Druga połowa listopada upłynie pod znakiem analizy. Możesz odczuć potrzebę, by coś w życiu uporządkować – dokumenty, relacje lub plan dnia. Nie przesadzaj z perfekcjonizmem; czasem „wystarczająco dobrze” to naprawdę dobrze. W pracy pojawi się okazja, by pokazać swoje umiejętności – nie chowaj się za innymi. W zdrowiu zwróć uwagę na sen i dietę, bo drobne zaniedbania mogą się odbić na samopoczuciu.

WAGA 23.09-23.10

W drugiej połowie listopada możesz poczuć potrzebę równowagi między sercem a rozumem. Niektóre decyzje zawodowe lub uczuciowe będą wymagały odwagi – i uczciwości wobec siebie. W związkach: emocje się pogłębiają, a to, co dotąd było ukryte, wychodzi na powierzchnię. W finansach: lepiej nie pożyczać ani nie inwestować bez planu. Ostatni weekend miesiąca przyniesie moment wytchnienia i spokoju.

SKORPION 24.10-21.11

To Twój czas – energia Słońca w Twoim znaku daje Ci moc odrodzenia. W drugiej połowie miesiąca możesz poczuć chęć zamknięcia starych spraw i rozpoczęcia nowego etapu. Emocjonalnie jesteś silniejszy, ale uważaj, by nie kontrolować wszystkiego zbyt mocno. W miłości: namietność w pełni, lecz pamiętaj, że zaufanie działa w obie strony. Po 23 listopada – korzystny czas na decyzje zawodowe.

STRZELEC 22.11-21.12

Twoja energia rośnie – w końcu zaczyna się Twój sezon! Mars dodaje Ci odwagi, lecz Merkury retrogradowy ostrzega: myśl zanim coś powiesz. W pracy: inspiracja pojawi się niespodziewanie, więc miej oczy otwarte. W relacjach: chcesz więcej swobody, ale uważaj, by nie zranić bliskich dystansem. Po 25 listopada pojawi się okazja, by zrealizować coś, o czym myślałeś od dawna.

PRZEPIS TYGODNIA

PANIEROWANE PLACUSZKI Z CUKINI

Składniki:

- cukinia 1 szt,
- jajko 1 szt,
- bułka tarta do panierowania,
- mąka 50 g,
- sól,
- pieprz,
- czerwona papryka słodka,
- imbir,
- olej do smażenia.



Na zdjęciu od lewej Milan Bestry i Oskar Karczewski, uczniowie Branżowej Szkoły I stopnia w Zespole Szkół Nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu

Sposób wykonania

Cukinię umyj, osusz i obierz. Cukinię pokrój w centymetrowe talarki. Każdy talarek oprósz solą, pieprzem, papryką i imbirem. Sprawdź świeżość jajka. Każdy kawałek cukini oprósz mąką, obtocz w jajku i bułce tartej. Smaż z obu stron na złoty kolor od rozgrzanego oleju. Podawaj z dipami.

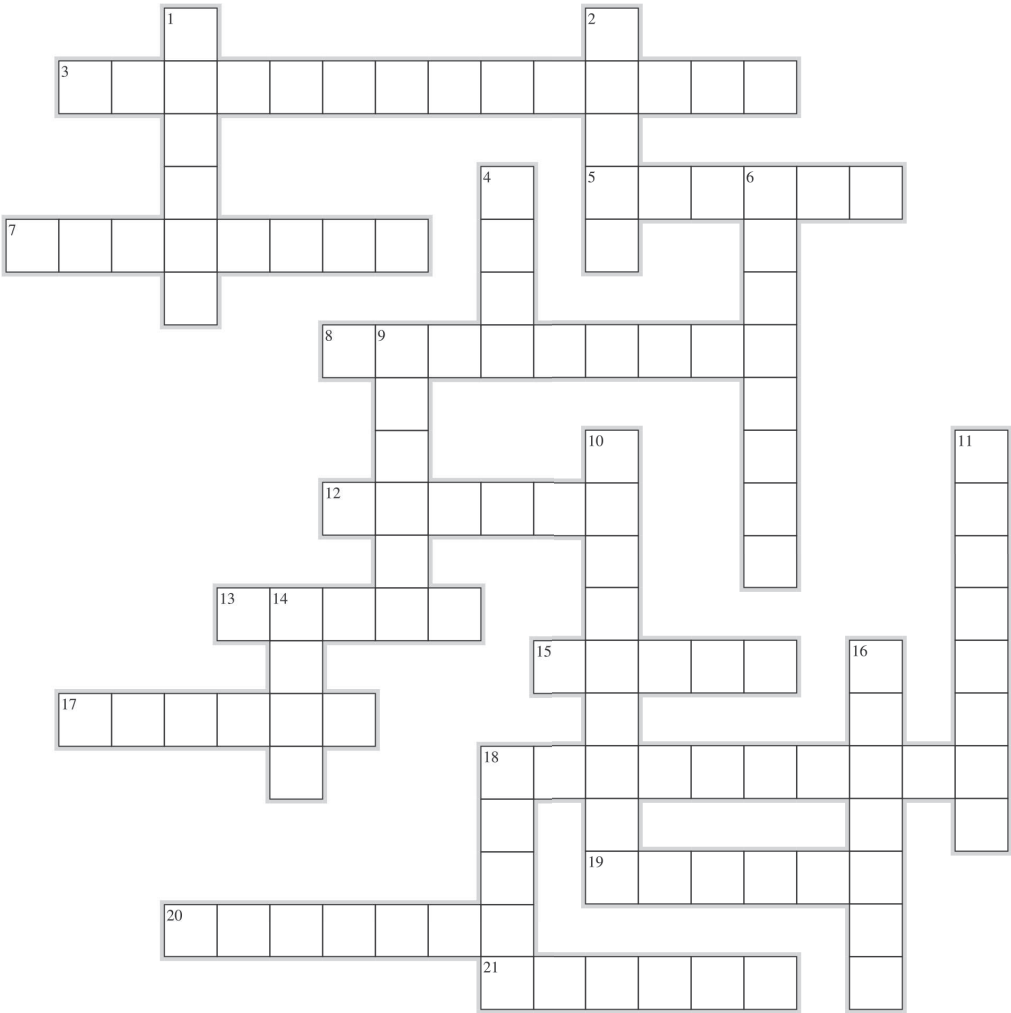
Smacznego!

SUDOKU

			9				1	2
9								
					2	7		
				3		4	2	6
			4		1		5	
						8		1
			5		8			3
5		3		7			8	4
			2			1		5

4						6	1	
1	5							2
					1	9		7
	8	4		9	5			
				7				
			2		6			
					7	5		
			9				3	
	3			1		8		6

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Horyzontalnie

- Stolica Bizancjum (obecnie Sztambuł)
- Wynalazca żarówki (powszechnie uznawany)
- Kierowca Formuły 1 z największą liczbą tytułów mistrza świata (ex aequo z Schumacherem)
- Polska noblistka z 2018 roku
- Pustynia, na której znajduje się piramida Cheopsa
- Rzeka przepływająca przez Budapeszt
- Jednostka natężenia prądu
- Najgłębsze jezioro świata
- Największa wyspa świata
- Kompozytor muzyki do filmu „Gladiator”
- Serwis muzyczny stworzony w Szwecji
- Odkrywca Ameryki

Wertykalnie

- Kraj, w którym rozpoczęła się rewolucja przemysłowa
- Starożytny autor „Iliady” i „Odysei”
- Wulkan na Sycylii
- Największy ocean na Ziemi
- Stolica Kanady
- Król Polski zwany „Wielkim”, syn Łokietka
- Nazwisko pierwszego człowieka, który opłynął Ziemię (wraz z załogą)
- Pasma górskie oddzielające Europę od Azji
- Szwajcarski tenisista, zdobywca 20 tytułów wielkoszlemowych
- Styl architektoniczny katedry Notre-Dame w Paryżu

Wszystko o zdrowej żywności

EDUKACJA ▶ Uczniowie Zespołu Szkół im. ZMW w Dobrzyniu nad Wisłą odwiedzili Targi NATURA FOOD W Łodzi (14-16 listopada 2025) w hali Expo – Łódź

To jedna z najważniejszych krajowych imprez, promująca ekologiczną i tradycyjną żywność. Targi NATURA FOOD organizowane są w Łodzi od 2008 roku, a ich głównym celem jest promocja produktów żywnościowych wysokiej jakości oraz produktów o wartościach prozdrowotnych, przy wytwarzaniu których przykład się dużą wagę do dbania o zrównoważony rozwój, zachowanie bioróżnorodności oraz ochronę środowiska. Wydarzenie to prezentuje żywność dla nowoczesnych konsumentów, łączącą w sobie wyjątkowy smak, troskę o zdrowie i ekologiczną odpowiedzialność.

Uczniowie Zespołu Szkół im. ZMW w Dobrzyniu nad Wisłą z opiekunami: Agnieszką Sulkowską, Katarzyną Piątkowską i Iwoną Rzekanowską mieli doskonałą okazję zapoznać się z produktami „free-from”, żywnością ekologiczną, funkcjonalną, prozdrowotną, wegetariańską i wegańską oraz



produktami lokalnymi i rzemieślniczymi.

Produkty „free-from” charakteryzują się tym, że jest to żywność bez laktozy, bez glutenu, bez cukru oraz przeznaczona dla osób z alergiami lub nietolerancjami pokarmowymi. Żywność funkcjonalna i prozdrowotna są to produkty o podwyższonych wartościach zdrowotnych, np. wysokobiałkowe czy z dodat-

kiem probiotyków. Młodzież z opiekunami uczestniczyła także w warsztatach prowadzonych przez Damiana Marchlewicza – zwycięzcę IV edycji programu Hell's Kitchen, przygotowując wrapy ekologiczne – fit.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również pokazy kulinarne połączone z degustacją: „Łódzkie Hekele czyli aromatyczny tatar ze śledzia z żydowską

sznycą” – prezentowane przez Mateusza Jakubczaka oraz „Kluski leniwe jakich nie znacie” przygotowane przez Gienio Mientkiewicza. Kolejne warsztaty, w których uczestniczyli uczniowie to „Cuda z runa – kreatywne pomysły na owczą wełnę” prowadzone przez Marię Kohut.

Na targach pokazano również innowacyjne opakowania i rozwiązania ekologiczne. Wy-

stawcami były też firmy oferujące opakowania ekologiczne, biodegradowalne lub wielorazowego użytku, alternatywy dla plastiku oraz technologie zmniejszające emisję dwutlenku węgla w produkcji żywności.

– Udział w targach pozwolił wszystkim na zdobycie wielu ciekawych informacji i ciekawostek żywieniowych oraz poznanie nowych, niecodziennych smaków. Targi NATURA FOOD są wyjątkowym miejscem promocji innowacyjnych produktów i rozwiązań, które idealnie odpowiadają na aktualne potrzeby rynku, oczekiwania konsumentów oraz wyzwania, jakie stawiają przed nami coraz bardziej odczuwalne zmiany klimatu, zanieczyszczenie środowiska oraz olbrzymie marnowanie żywności – informuje Agnieszka Sulkowska z ZS im. ZMW w Dobrzyniu nad Wisłą.

(ak)

fot. nadesłane



DOBRZE TO WIEDZIEĆ

Bezrobocie w październiku 2025 roku bez zmian

Stopa bezrobocia rejestrowanego w końcu października 2025 roku wyniosła 5,6 proc. i była na takim samym poziomie jak przed miesiącem. Nieznaczny wzrost liczby bezrobotnych wskazuje, że tendencja wzrostowa wyhamowuje. Równocześnie Polska pozostaje krajem o jednym z najniższych poziomów bezrobocia w Unii Europejskiej.

Gdzie najmniej, gdzie najwięcej?

Z szacunków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że stopa bezrobocia rejestrowanego w końcu października 2025 roku wyniosła 5,6 proc. – tyle samo co przed miesiącem i o 0,7 pkt proc. więcej niż w październiku 2024 roku. Stopa bezrobocia rejestrowanego w końcu października 2025 kształtowała się w przedziale od 3,5 proc. w województwie wielkopolskim do 9 proc. w podkarpackim.

Tendencja wzrostowa wyhamowuje

W końcu października 2025 roku w urzędach pracy zarejestrowanych było 868,3 tys. bezrobotnych – o 2,2 tys. więcej niż w końcu poprzedniego miesiąca i o 102,8 tys. więcej niż w końcu października 2024 roku. Nieznaczny wzrost liczby bezrobotnych w porównaniu do września 2025 roku wskazuje, że zgodnie z przewidywaniami tendencja wzrostowa wyhamowuje.

Nieco mniej staży i robót publicznych

Z uwagi na konieczność dostosowania się urzędów pracy do nowych zasad udzielania wsparcia klientom wciąż nieco mniej bezrobotnych niż przed rokiem rozpoczęło udział w szkoleniach, stażach, robotach publicznych, czy innych aktywnych formach wsparcia. Od września widać jednak wzrost liczby aktywizowanych w porównaniu do poprzednich miesięcy.

Polska wśród krajów UE z najniższym bezrobociem

Polska utrzymuje się w czołówce krajów z najniższą stopą bezrobocia w Unii Europejskiej. We wrześniu 2025 roku stopa bezrobocia w Polsce liczona zgodnie z definicją Eurostatu wyniosła 3,2 proc., tyle samo co przed miesiącem i o 0,2 pkt proc. więcej niż we wrześniu 2024 roku.

Najgorzej w Hiszpanii

Pierwszą pozycję pod względem najniższej stopy bezrobocia w UE zajęły Malta i Czechy z wynikiem 3 proc., a kolejne Słowenia (3,1 proc.) i Polska (3,2 proc.). Średnia w Unii Europejskiej wyniosła 6 proc., a w strefie Euro 6,3 proc. Najwyższe bezrobocie odnotowano w Hiszpanii (10,5 proc.).

▶ 20 listopada

1945 – W Norymberdze rozpoczęły się proces przeciwko głównym zbrodniarzom hitlerowskim.

1985 – Microsoft wprowadził na rynek system operacyjny Windows 1.0.

2003 – Premiera filmu „21 gramów” z Seanem Pennem i Naomi Watts.

▶ 21 listopada

1918 – We Lwowie doszło do pogromu ludności żydowskiej podczas walk polsko-ukraińskich.

1969 – Zespół The Rolling Stones wydał album Let It Bleed.

2013 – W Kijowie rozpoczęły się protesty na Majdanie po decyzji władz o wstrzymaniu integracji z UE.

▶ 22 listopada

1918 – Józef Piłsudski został Naczelnikiem Państwa odrodzonej Polski.

1963 – Zamach na prezydenta Johna F. Kennedy’ego w Dallas.

1995 – Premiera filmu „Toy Story”, pierwszej pełnometrażowej animacji stworzonej w całości komputerowo przez Pixar.

▶ 23 listopada

1654 – Hetman Bohdan Chmielnicki zawarł układ w Perejasławiu z Rosją.

1963 – Premiera pierwszego odcinka serialu „Doctor Who” w BBC.

2004 – Wybuchła Pomarańczowa Rewolucja na Ukrainie po sfałszowanych wyborach prezydenckich.

▶ 24 listopada

1859 – Ukazało się dzieło „O powstawaniu gatunków” Karola Darwina.

1971 – Mężczyzna znany jako D. B. Cooper porwał samolot w USA i zniknął po skoku ze spadochronem z pieniędzmi.

1991 – Zmarł Freddie Mercury, lider zespołu Queen.

▶ 25 listopada

1915 – Albert Einstein opublikował ogólną teorię względności.

1984 – Premiera utworu „Do They Know It’s Christmas?” nagranych przez Band Aid.

2005 – W Polsce odbyła się premiera filmu „Harry Potter i Czara Ognia”.

▶ 26 listopada

1942 – Premiera filmu „Casablanca” w Nowym Jorku.

1977 – Telewizja BBC została na kilka minut „zhakowana” przez osobę podającą się za istotę z kosmosu.

2008 – Seria ataków terrorystycznych w Mumbaju (Indie), zginęło ponad 170 osób.

▶ 27 listopada

1895 – Alfred Nobel ustanowił w testamencie Nagrodę Nobla.

1978 – Premiera albumu „52nd Street” Billy’ego Joela (później zdobył Grammy).

2010 – W Gdańsku otwarto Europejskie Centrum Solidarności.

▶ 28 listopada

1918 – Józef Piłsudski podpisał dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego (początek demokracji w II RP).

1943 – Rozpoczęła się Konferencja w Teheranie (Stalin, Roosevelt, Churchill).

1974 – Premiera filmu „Morderstwo w Orient Expresie” Sidneya Lumeta.

▶ 29 listopada

1830 – Wybuchło Powstanie Listopadowe w Warszawie przeciwko Rosji.

1947 – ONZ przyjęła plan podziału Palestyny, co doprowadziło do powstania Izraela.

2001 – Zmarł George Harrison, gitarzysta zespołu The Beatles.

▶ 30 listopada

1874 – Urodził się Winston Churchill, brytyjski premier i noblista.

1982 – Michael Jackson wydał album „Thriller”, najlepiej sprzedający się album wszech czasów.

1994 – Premiera filmu „Dziennik Bridget Jones” (UK).

▶ 1 grudnia

1918 – Królestwo Serbii, Chorwacji i Słowenii przekształciło się w Królestwo Jugosławii.

1955 – Rosa Parks odmówiła ustąpienia miejsca w autobusie w Alabamie, co rozpoczęło ruch praw obywatelskich w USA.

1991 – Ukraina ogłosiła niepodległość po referendum.

▶ 2 grudnia

1804 – Napoleon Bonaparte koronował się na cesarza Francuzów.

1988 – Premiera albumu „...And Justice for All” zespołu Metallica w USA.

2001 – Rozpoczęła się masowa likwidacja systemu Enron po ujawnieniu oszustw finansowych.

▶ 3 grudnia

1967 – Dr Christiaan Barnard przeprowadził pierwszy udany przeszczep serca w Kapsztadzie.

1992 – Wysłano pierwszego SMS-a („Merry Christmas”).

2018 – Premiera gry „Super Smash Bros. Ultimate” na Nintendo Switch.

Źródło: wikipedia.org

W hołdzie Niepodległej

TŁUCHOWO ▶ W listopadowe dni zadumy Tłuchowo zamieniło się w miejsce, gdzie historia spotkała się z muzyką, a patriotyzm z artystycznym wzruszeniem. Mieszkańcy gminy oddali hołd bohaterom, którzy dali nam wolność, łącząc to wyjątkowe święto z pięknem muzyki Fryderyka Chopina



9 listopada, tuż przed Narodowym Świętem Niepodległości, w Gminnym Ośrodku Kultury w Tłuchowie odbył się wyjątkowy recital fortepianowy w ramach ogólnopolskiego projektu „Efekt Chopina”, realizowanego z inicjatywy Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina. Publiczność miała okazję wysłuchać wybitnych artystów: dr. Michała Brulińskiego – pianisty i wykładowcy oraz Marka Brachy – uznanego solisty i laureata Międzynarodowego Konkursu

Chopinowskiego. Artyści nie tylko zaprezentowali kunszt wykonawczy, lecz także wprowadzili słuchaczy w świat muzyki romantycznej, opowiadając o jej kontekście, emocjach i znaczeniu.

Główne uroczystości Narodowego Święta Niepodległości odbyły się 11 listopada. Punktualnie o 10:30 mieszkańcy, delegacje szkół, harcerze, drużyny i druhowie OSP oraz poczty sztandarowe zgromadzili się przed Urzędem Gminy w Tłuchowie. Pochód przeszedł pod

Pomnik Poległych, gdzie odbył się apel pamięci i złożenie kwiatów. Następnie uczestnicy wzięli udział we mszy świętej w intencji ojczyzny, odprawionej w kościele parafialnym. W modlitwie i zadumie mieszkańcy dziękowali za wolność, prosząc równocześnie o jedność, wiarę i pokój.

Kolejnym ważnym punktem wspólnego świętowania był XXII Przegląd Pieśni Religijnej i Patriotycznej. Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie 12.00 uroczystym od-



śpiewaniem hymnu narodowego w ramach ogólnopolskiej akcji „Do hymnu”. Uczestnikom towarzyszyła parafialno-gminna orkiestra dęta, od lat będąca dumą i muzyczną wizytówką Tłuchowa.

Na scenie Gminnego Ośrodka Kultury zaprezentowali się m.in. chór seniorów „VENA”, chór „Gospel Soul”, schola „Tłuchowskie Nutki”, zespół folklorystyczny „Kłobukowanie”, a także utalentowani soliści. Wśród wykonawców nie zabrakło również reprezentacji

szkół podstawowych w Mysłakówku i Tłuchowie, które z zaangażowaniem włączyły się w artystyczne obchody.

Tegoroczne świętowanie w gminie Tłuchowo było dowodem, że we wspólnym działaniu tkwi siła. Dzięki zaangażowaniu wielu osób listopadowe wydarzenia połączyły mieszkańców, dając im okazję do spotkania, rozmów i wspólnego przeżywania ważnych chwil.

(artykuł sponsorowany)



Gmina Skępe

Zrobili pierwszy krok

Pierwszoklasiści Szkoły Podstawowej w Czerminie złożyli pierwsze uczniowskie ślubowanie i dołączyli do społeczności szkolnej.



– Gratuluję wspaniałym dzieciom – mówi obecny na uroczystości Rafał Gołębiowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – Dziękuję rodzicom, że przyprowadzili swoje pociechy do tej szkoły, w której jest

wspaniała kadra z panią dyrektorką, która została w tym roku odznaczona znacznym medalem za swoją długoletnią pracę edukacyjną.

Dyrektor Jadwiga Górska dokonała pasowania najmłodszych

uczniów, ale najpierw wspólnie z pozostałymi dziećmi i gośćmi wysłuchała, co mają do powiedzenia i zaśpiewania pierwszoklasiści. A było czego słuchać, bo czwórka dzielnych i mądrych dzieci odpo-



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL

wiedziała na wszystkie pytania starszych kolegów, skierowania do zgromadzonych wierszyki i piosenki, zaprezentowała się dumnie i bez tremy.

„Najtrudniejszy pierwszy

krok”, o którym Maja, Lenka, Antoś i Brajanek zaśpiewali, okazał się małym kroczkiem, który pokonali bez trudu. Nie obyło się bez prezentów, gratulacji i życzeń.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Jak skrócić wybory?

XX WIEK ▶ W listopadzie 1933 roku odbyły się wybory do samorządów w województwie pomorskim, a więc także w ówczesnym powiecie wąbrzeskim. Były one bardzo kontrowersyjne i wielu uważa, że oszukane



Zacznijmy od tego, że po 1926 roku i zamachu majowym w Polsce zaczął rozwijać się system autorytarny. Oznacza to, że co prawda istniały różne partie, system był demokratyczny, ale rządzący robili wszystko, by naciągać prawo i sprawiać, że to ich partia na końcu wygra. Obóz rządzący związany był z osobą Józefa Piłsudskiego. Rządową partią był BBWR (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem). W potocznym języku nazywano go „sanacją”.

W wyborach samorządowych w wąbrzeskim BBWR zmienił nazwę. Stało się tak, ponieważ partia nie była lubiana przez miejscowych. Zamiast BBWR na listach można było zobaczyć nazwę „Naro-

dowy Blok Gospodarczo-Społeczny”. Kolejnym krokiem do rozstrzygnięcia wyborów było podzielenie Wąbrzeźna na okręgi w sposób, który sprzyjałby rządowi. Partie opozycyjne o podziale tym dowiedziały się jako ostatnie - z gazet. Gdy opozycjoni kandydaci na radnych zaczęli dopiero zbierać podpisy poparcia w nowych okręgach, kandydaci rządowi mieli już gotowe listy. Wiedzieli dokładnie, które domy odwiedzać i gdzie jest ich okręg wyborczy.

Kolejnym sposobem ułatwiania sobie wyborów było rozwiązywanie spotkań wyborczych rywali. Robiła to oczywiście policja, ale była ona pod kontrolą rządu. Opozycja była na to przygo-

towana i odbywały się istne wędrówki ludów, gdy po zamknięciu zebrania w jednym lokalu wszyscy przenosili się do kolejnego. Szczycem był wiec w Grudziądzu, gdy po jego rozwiązaniu uczestnicy wsiedli w pociąg i pojechali kilkanaście kilometrów na wieś, gdzie wcześniej ustalono rezerwowe miejsce spotkania.

Wybory wygrała lista rządowa. Odbywały się one w przedziwny sposób. Ludzie głosowali w małych okręgach na radnych gromadzkich. Oni mieli głosować na radnych gminy lub miasta, a ci na radnych powiatu. Tylko sejmik wojewódzki pozostał w rękach opozycji.

(pw)

XX wiek

Odkopać ruiny

W lipcu 1930 roku w Wąbrzeźnie rozpoczęły się prace nad odkopywaniem ruin zamku biskupiego.

Wąbrzeźno w średniowieczu posiadało pięknie ulokowany zamek biskupów chełmińskich. Niestety na skutek wichrów historii pozostały po nim tylko ruiny – do tego przez dłuższy czas przykryte kolejnymi warstwami osadów. W 1930 roku podczas prac archeologicznych natknęto się

na przedmioty codziennego użytku, m.in. wykopano ceramikę, elementy żelazne, szkło, odłamki kryształów i witraży. Zamek posiadał kilka baszt. Fundamenty jednej z nich odkopano w 1930 roku, znajdując piękne sklepienie okapowe. Prace przebiegały z inicjatywy ówczesnego burmistrza Wą-

brzeźna – Schwarza.

Kolejne prace badawcze to już okres II wojny światowej, gdy Niemcy przygotowywali tu ośrodek dla młodzieży Hitlerjugend. Inwentaryzację ruin przeprowadzono w latach 60., a kolejne badania już w XXI wieku w latach 2010-11.

(pw)

XX wiek

Profesor o wystawie

W 1908 roku w Lipnie odbyła się słynna wystawa rolnicza, która zadziwiła nie tylko bliższą okolicę, ale także cały obszar ziem polskich pod zaborem rosyjskim.



O wystawie pisano wiele, ale swój głos w sprawie zabrał też ówczesny profesor Akademii Rolniczej Stanisław Chaniewski. Uczony nie wierzył w ideę organizacji lipnowskiej wystawy. – Gdy się dowiedział o projekcie wystawy w Lipnie, wydawał mi się on chybionym – przyznawał profesor Chaniewski. – Urządzać wystawę w takim kącie, to śmiało i ryzykowne zadanie. Nie wierzyłem, jak wielu, by się powiodło. A jednak ogólny bilans wypadł dodatnio.

Wystawa odniosła wizerunkowy i biznesowy sukces. W Lipnie powstały pawilony, w których prezentowano to, co najlepsze na ziemi dobrzyńskiej. Profesor Chaniewski pozostawił po sobie opis wystawy ze swojego punktu widzenia. Dla naukowca nasze okolice były idealnym miejscem dla hodowli owiec. Bardzo wartościowe owce rasy Rambouillet posiadał Bronisław Pruski – jeden z lokalnych ziemian.

Kolejną silną stroną dobrzyńskiego rolnictwa według Chaniewskiego było bydło. Szczególnie ciekawe były szaro-srokaty zwierzęta. Mieszanka ras holenderskich i polskich – dziś już niespotykana. Najlepszym gospodarstwem hodowlanym uznano Dyblin. Słabo na lipnowskiej wystawie reprezentowany był dział hodowli trzody chlewnej. Była to domena mniejszych gospodarstw chłopskich, gdzie świny były hodowane nie tyle na sprzedaż, co w celu wyкарmienia rodziny.

Chaniewski przedstawił także inne ciekawostki z lipnowskiej wystawy. Przykła-

dem był gospodarz Małkowski, gospodarujący na zaledwie 5 morgach, który na wystawę przywiózł... zegar astronomiczny, pokazujący fazy Księżyca. Był to owoc 10 lat nauki i konstrukcyjnej pasji gospodarza samouka. Cała wiedza zegarmistrzowska pochodziła u Małkowskiego od jego ojca, który amatorsko budował sąsiadom zegary.

– Niepośledniej miary pracownik mógł być wyrosnąć z tego chłopca, który sam czytać nauczył się i drobiazgowo wyliczenie dla mechanizmu księżycowego dokonać potrafił. A takich bywa więcej, tylko światła nam dla nich nie staje – narzekał na marnowanie talentów profesor.

Brak większej ilości chłopów na wystawie bardzo martwił Chaniewskiego, który wiedział, że z samej gospodarki w majątkach ziemiańskich kraj nie rozwinie się. Chaniewski był z zamiłowania społecznikiem. W swoim majątku bardzo dbał o edukowanie okolicznych gospodarzy i przedstawianie im nowinek rolniczych ze świata. Był przy tym człowiekiem, który nie bał się mówić innym, co myślał. Miał przez to wrogów.

– Nie lubił gładkich słów i dlatego ostrymi wypowiedziami narażał się wielu ludziom; pozornie wydawał się twardym człowiekiem. Jednak przy bliższym poznaniu okazywał się lojalnym przyjacielem, osobą współczującą ludzkiej niedoli – opisywano profesora. Chaniewski zmarł po aresztowaniu go przez Armię Czerwoną w 1920 roku.

(pw)

„Wszystko dla ojczyzny – nic dla mnie”

POSTAĆ ▶ Z okazji zbliżającej się rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego przypominamy biogram Piotra Wysockiego. To on, w nocy z 29 na 30 listopada, rozpoczął zryw, próbując z podchorążymi pochwycić Wielkiego Księcia Konstantego



Wysocki w mundurze podchorążych
- obraz nie przedstawia autentycznego wizerunku

Piotr Wysocki urodził się 10 września 1797 roku w Winiarach koło Warki. Pochodził z rodziny szlacheckiej, pieczętującej się herbem Odrowąż, wywodzącej się z Chociwia Wielkiego. Był jednym z czterech synów Jana i Katarzyny Wysockich.

W młodości kształcił się w Warszawie, najpierw w szkole pijarskiej, a następnie, od roku 1818 jako kadet w Szkole Podchorążych Piechoty. Następnie służył w 4. pułku grenadierów. W tym czasie na czele polskiej armii stał brat cara Aleksandra I Wielki Książę Konstanty.

Wprowadził on w wojsku surowe kary za łamanie dyscypliny. Wielu polskich żołnierzy było przeciwnych takiemu postępowaniu. Tak rodziła się konspiracja w wojsku.

W 1828 roku Piotr Wysocki został instruktorem w Szkole Podchorążych. Energicznie zabrał się do stworzenia i działań wewnątrz tajnego związku niepodległościowego, zwanego potocznie Sprzysiężeniem Wysockiego.

Wieczorem 29 listopada 1830 roku nasz bohater podurwał do powstania podchorążych, wchodząc do Szkoły Podchorążych, przerywając

zajęcia z taktyki, mówiąc: „Polacy! Wybiła godzina zemsty. Dziś umrzeć lub zwyciężyć potrzeba! Idźmy, a piersi wasze niech będą Termopilami dla wrogów”.

Po wybuchu powstania Wysocki został mianowany kapitanem, a w powstaniu dosłużył się stopnia pułkownika. Co ciekawe był adiutantem naczelnego wodza Michała Radziwiłła. Uczestniczył w bitwie pod Wawrem, Grochowem, Dobrem i bitwie pod Okuniewem. Brał udział w wyprawie generała Józefa Dwernickiego na Wołyń. Tam przeszedł granicę austriacką, ale uniknął internowania i przedostał się z powrotem do kraju. We wrześniu 1831 roku, będąc dowódcą 10. pułku piechoty liniowej, został ranny podczas walk w obronie warszawskiej Woli i 6 września dostał się do niewoli rosyjskiej.

Wysocki przeszedł nie tylko do historii, ale również był bohaterem dzieł polskich romantyków. W III części Dziadów Adama Mickiewicza Piotr Wysocki wypowiada znane słowa: „na wierzchu Nasz naród jak lawa, Z wierzchu zimna i twarda, sucha i plugawa, Lecz wewnętrznego ognia sto lat nie wyziębi; Plwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi”.

Piotr Wysocki trafił do więzienia w Bobrujsku, twierdzy zamojskiej oraz był przetrzymywany w osławionym więzieniu w pokarmelińskim klasztorze w Warszawie, na Lesznie. Trzykrotnie został skazany na śmierć, w tym dwukrotnie przez powieszenie. Car zamienił jednak wy-



Popiersie Wysockiego w parku w Warszawie

rok na 20 lat ciężkich robót na Syberii.

Miejscem zesłania była początkowo wioska Aleksandrowsk pod Irkuckiem. Po próbie ucieczki, za co skazano go na karę półtora tysiąca batów, został karnie przeniesiony na katorgę do kopalni miedzi w Akatui w kolonii katorżniczej w Nerczyńsku. Pracował tam przykuty do taczki. Co ciekawe w Rosji po zwolnieniu z kopalni założył fabrykę mydła. Na mocy amnestii carskiej w 1857 roku, pozwolono mu wrócić do kraju. Nie mógł niestety wrócić do Warszawy. Do ojczyzny powrócił dokład-

nie 27 października.

Zamieszkał w podarowanym mu przez społeczeństwo domu w Warce przy ul. Wójtowskiej. Poświęcił się pracy historycznej. W Paryżu wydał pamiętnik. Pozostał osobą samotną. Zmarł w Warce 6 stycznia 1875 roku jako bohater narodowy, pochowany został na miejscowym cmentarzu. Jego pogrzeb stał się wielką narodową manifestacją. Na płycie nagrobnej wyryto napis „Wszystko dla ojczyzny – nic dla mnie”.

Szymon Wiśniewski
fot. Internet

XIX wiek

Długowieczna jednostka

Ochotnicza Straż Pożarna w Kowalewie ma wspaniałą historię. Jednostka powstała już w 1883 roku. Jak radziła sobie w okresie przedwojennym oraz w PRL?

Jednostka powstała z inicjatywy kupca Józefa Przybyszewskiego. Zapisano się do niej 23 członków. Na początku brakowało wszystkiego, a na dodatek ani miasto, ani władze państwowe niemieckie nie dawały żadnych

dotacji. Strażacy utrzymywali się ze zbiórek ulicznych i darowizn od mieszkańców. W ten sposób zebrano pieniądze na remizę, wozy, beczki i wiadra.

W 1887 roku strażacy starli się z groźnym pożarem, który

strawił miejscową cukrownię. Dwa lata później spłonęła apteka i 3 sąsiednie budynki. Zdecydowano się jeszcze bardziej zainwestować w sprzęt. Kupiono nową sikawkę ręczną na podwoziu, beczkowóz, węże oraz zatrud-

niono trębacza, który alarmował o pożarach.

W 1908 roku świętowano pierwszy jubileusz – 25-lecie OSP. Wkrótce zakupiono sztandar, ale niestety stracono polską kontrolę nad jednostką. Przejęli ją Niemcy. Taki stan trwał do końca I wojny światowej. Po odzyskaniu niepodległości w kierownictwie kowalewskiej OSP znaleźli się Andrzej Kontowski, Florian Kurzyński, Władysław Wiśniewski, Józef Murawski i Orgacki.

Po okresie II wojny światowej straż ponownie wraca do służby. Konieczne było zbudowanie nowej remizy i zakup nowego wyposażenia. W 1967 roku społeczeństwo Kowalewa ufundowało jednostce nowy sztandar. Pod koniec lat 70. rozpoczęto remont budynku remizy i wyposażono ją w centralne ogrzewanie. Prace ukończono na stulecie jednostki, które obchodzono w 1983 roku.

(pw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Budowlane Remonty

Remonty malowanie gładzie, ocieplanie, regipsy itp... tel. 885-810-599

Praca Oferta

Praca dorywcza kopanie cięcie itp. tel. 739-149-021

Rolnictwo Inne

Sprzedam owies, żyto i mieszankę. tel. 883-678-823

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych dwutygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

Pełnoprawne pierwszaki

GMINA KIKÓŁ ▶ 30 października w Szkole Podstawowej w Zajeździe odbyła się niezwykle ważna uroczystość, czyli ślubowania uczniów klasy pierwszej



Dzieci doskonale sobie poradziły i udowodniły, że są gotowe, aby stać się stuprocentowymi uczniami. Dodatkowej wagi tej uroczystości dodali przybyli rodzice uczniów

oraz zaproszeni goście: burmistrz Kikoła Renata Gołębiewska, przedstawiciel zarządu Stowarzyszenia Na Rzecz Pełnego Rozwoju Dzieci i Młodzieży – prezes Ewa Żuchow-

ska i wiceprezes Marzena Boguska, radny oraz przewodniczący rady rodziców Dawid Maślewski oraz Ewelina Okonkowska – zastępca przewodniczącego.

Uroczystość rozpoczęła się występami artystycznymi, podczas których dzieci udowodniły jak uczyć się tego, co piękne i mądre, by świat poznawać. Następnie dyrektor Zbigniew Bogóski dokonał pasowania na ucznia Szkoły Podstawowej w Zajeździe. – Kochane Pierwszaki! Cieszymy się, że jesteście już uczniami i życzymy Wam sukcesów w nauce. Powodzenia! Niech zdobywanie wiedzy będzie dla Was radością – podsumowuje kadra pedagogiczna SP Zajeździe.

(ak), fot. nadesłane
/Józef Myszkowski



Tłuchowo

O narodowej tożsamości

W Publicznej Szkole Podstawowej w Tłuchowie świętowanie rocznicy odzyskania niepodległości odbyło się w obecności byłych dyrektorów, którzy byli gośćmi szczególnymi uroczystości.

– Pielęgnowanie i upamiętnianie wydarzenia sprzed 107 laty jest naszym zobowiązaniem wobec przodków, którzy ofiarnie wywalczyli wolność ukochanej Ojczyzny.

W tym radosnym dniu młodzi artyści pięknie opowiedzieli, czym jest narodowa tożsamość – podaje PSP Tłuchowo.

(ak), fot. nadesłane



DWUTYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3700 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Wójt Gminy Chrostkowo informuje, że na tablicach ogłoszeń w siedzibie

Urzędu Gminy Chrostkowo, na tablicy ogłoszeń sołectwa Chrostkowo i Nowa Wieś, na stronie internetowej Urzędu Gminy Chrostkowo (www.chrostkowo.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (www.bip.chrostkowo.pl – zakładka gospodarka gruntami i nieruchomościami) w dniu 20.11.2025 r. zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

OGŁOSZENIE

Zasiłek pogrzebowy z ZUS.

Wszystko, co trzeba wiedzieć

REGION ▶ Śmierć bliskiej osoby to trudny czas, w którym formalności schodzą na dalszy plan. Warto jednak wiedzieć, że zasiłek pogrzebowy z ZUS-u może pomóc w pokryciu kosztów organizacji pogrzebu i choć częściowo odciążyć finansowo w tej sytuacji. Obecnie wynosi on 4 tys. zł, jednak od 1 stycznia 2026 r. zasiłek po zmarłych, których zgon nastąpi od tej daty, wzrośnie do 7 tys. zł. Od początku roku do końca września oddział ZUS w Bydgoszczy wypłacił 7684 takich świadczeń, a w Toruniu – 7265



Zasiłek pogrzebowy przysługuje osobie, która pokryła koszty pogrzebu osoby objętej ubezpieczeniem społecznym. – Może to być osoba ubezpieczona, na przykład pracownik, osoba pobierająca świadczenie wypłacane przez ZUS, takie jak emerytura lub renta, a także członek rodziny osoby ubezpieczonej, emeryta lub rencisty – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Za członków rodziny osoby ubezpieczonej, emeryta lub rencisty uznaje się małżonka (wdowę lub wdowca), rodziców, ojczyma, macochę oraz osoby przysposabiające, a także dzieci własne, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione

i dzieci umieszczone w rodzinie zastępczej. Do tej grupy należą również inne dzieci przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności, rodzeństwo, dziadkowie, wnuki oraz osoby, nad którymi sąd ustanowił opiekę prawną.

Zasiłek pogrzebowy może być również przyznany pracodawcy, domowi pomocy społecznej, gminie, powiatowi lub osobie prawnej Kościoła albo związku wyznaniowego, jeżeli pokryły one koszty pogrzebu.

Jakie wydatki są uznawane przy wypłacie zasiłku

Do kosztów uznawanych przy wypłacie zasiłku zalicza się wszystkie rzeczy i czynności niezbędne do zorganizowania pochówku. Wydatki związane z ceremonią

kościelną są uwzględniane, o ile zostaną potwierdzone przez właściwą instytucję. Natomiast faktura wystawiona wyłącznie za kwiaty nie potwierdza poniesienia kosztów pogrzebu i w tym przypadku zasiłek pogrzebowy nie przysługuje.

Wyższy zasiłek pogrzebowy od 2026 roku

Obecnie maksymalna kwota zasiłku pogrzebowego wynosi 4 tys. zł. Od 1 stycznia 2026 roku wzrośnie do 7 tys. zł w przypadku zgonów, które nastąpią od tej daty. Członkom rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od poniesionych kosztów pogrzebu. Jeżeli koszty pogrzebu zostaną pokryte przez osobę spoza rodziny, świadczenie przysługuje w wysokości faktycznie poniesionych wydatków, nie wyższej jednak niż obowiązujący limit, czyli do 4 tys. zł do końca 2025 roku lub do 7 tys. zł od 2026 roku. Gdy koszty pogrzebu poniosło kilka osób lub instytucji, zasiłek pogrzebowy przyznaje się proporcjonalnie do ich udziału w tych kosztach.

Jak złożyć wniosek o zasiłek pogrzebowy

Aby otrzymać zasiłek pogrzebowy, należy wypełnić formularz Z-12 i złożyć go w oddziale ZUS, przesłać pocztą tradycyjną, za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS (PUE/eZUS)

lub przekazać za pośrednictwem upoważnionego zakładu pogrzebowego. Trzeba jednak pamiętać, że w celu wypłaty zasiłku pogrzebowego Zakład Ubezpieczeń Społecznych musi potwierdzić tożsamość osoby ubiegającej się o ten zasiłek. Można tego dokonać za pośrednictwem upoważnionego zakładu pogrzebowego lub stawiając się osobiście w placówce ZUS z dokumentem tożsamości. Choć sam wniosek można złożyć elektronicznie lub wysłać pocztą, rachunki potwierdzające poniesione koszty pogrzebu muszą być złożone w oryginale, chyba, że zostały wystawione w formie elektronicznej. Jeśli oryginały rachunków zostały przekazane do banku, należy dołączyć kopie potwierdzone przez bank za zgodność z oryginałem.

Do wniosku należy również dołączyć:

– **Odpis skrócony aktu zgonu osoby zmarłej.** W przypadku dziecka, które urodziło się martwe – odpis zupełny aktu urodzenia dziecka z adnotacją urzędnika stanu cywilnego, że dziecko urodziło się martwe. Jeżeli taki akt nie został sporządzony, należy przedłożyć kartę zgonu (lub jej kopię) albo zaświadczenie o martwym urodzeniu wydane przez lekarza posiadającego tytuł specjalisty w dziedzinie położnictwa i ginekologii, lekarza w trakcie odbywania specjalizacji

w tej dziedzinie, albo położną na podstawie dokumentacji medycznej, niezależnie od czasu trwania ciąży.

– **Dokumenty potwierdzające pokrewieństwo** lub powinowactwo osoby składającej wniosek ze zmarłym, np.: skrócone odpisy aktów stanu cywilnego, dowód osobisty zawierający odpowiednie dane.

W przypadku, gdy osoba zmarła była ubezpieczona lub była członkiem rodziny osoby ubezpieczonej, należy dołączyć **zaświadczenie płatnika składek** (np. pracodawcy) o podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym przez osobę, której dotyczy wniosek, lub przez osobę zmarłą w dniu jej śmierci. Wymogu tego nie stosuje się wobec osób prowadzących działalność na własny rachunek ani osób z nimi współpracujących.

Na złożenie wniosku jest rok

Prawo do zasiłku pogrzebowego wygasa, jeśli wniosek nie zostanie złożony w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, po której zasiłek przysługuje. Gdy nie ma takiej możliwości, na przykład z powodu późniejszego odnalezienia lub identyfikacji osoby zmarłej albo z innych przyczyn niezależnych od wnioskodawcy, wniosek można złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia pogrzebu.

(red), fot. ZUS

Region

Emerytura lub renta bez podatku?

W mediach pojawiły się informacje o specjalnym wniosku, dzięki któremu emerytura lub renta może być wyższa. To wniosek o niepobieranie zaliczek na podatek dochodowy. ZUS wysłał go w tym roku do ponad 460 tysięcy emerytów i rencistów razem z PIT-em za 2024 rok. Nie zawsze jednak warto go składać.

Wniosek o niepobieranie zaliczek na podatek ma symbol EPD-21. Jeśli emeryt lub rencista złoży go w ZUS, z jego emerytury, renty oraz z dodatkowych świadczeń, takich jak trzynastka i czternastka, nie będą pobierane zaliczki na podatek. – Tak będzie do momentu, gdy łączna kwota tych świadczeń w roku nie przekroczy 30 tysięcy złotych. Po przekroczeniu tego limitu ZUS zacznie potrącać z wypłaty miesięczne zaliczki na podatek w wysokości 12 procent (bez pomniejszenia zaliczki o 300 złotych),

a kwota do wypłaty będzie niższa niż przed złożeniem wniosku EPD-21 – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

– Złożenie takiego wniosku powinny rozważyć osoby, których roczne dochody nie przekroczą 30 tys. zł i mają pobieraną zaliczkę na podatek jedynie z trzynastej i czternastej emerytury. W ich przypadku urząd skarbowy zwraca ten podatek dopiero po rozliczeniu rocz-

nym. Po złożeniu wniosku EPD-21 ZUS nie będzie potrącał zaliczek również z tych dodatkowych wypłat, więc trzynastka i czternastka będą wypłacone w wyższej kwocie, a po zakończeniu roku podatkowego najprawdopodobniej nie pojawi się nadpłata podatku. W zależności od konkretnego przypadku świadczenie na rękę wzrośnie wtedy od kilkunastu do nawet 400 zł – dodaje rzeczniczka.

Jednak nie dla każdego wniosek o niepobieranie zaliczek na

podatek będzie korzystny. Nie opłaci się to osobom, których roczne dochody ze wszystkich źródeł przekraczają 30 tysięcy złotych. Wśród osób z niższymi świadczeniami w ZUS są też takie, które otrzymują drugie świadczenie z innej instytucji lub dodatkowe wynagrodzenie za pracę. W takich przypadkach łączne dochody mogą przekroczyć kwotę wolną od podatku. Jeśli emeryt lub rencista złoży w ZUS wniosek o niepobieranie zaliczek, mimo że jego dochody przekroczą 30 tysię-

cy złotych, po zakończeniu roku może mieć niedopłatę podatku w rozliczeniu z urzędem skarbowym.

Raz złożony wniosek EPD-21 będzie obowiązywał także w kolejnych latach, aż do czasu, gdy świadczeniobiorca go wycofa lub złoży inny wniosek podatkowy. Klient zawsze sam podejmuje decyzję co do wniosku, ale w tej sytuacji warto, by rozważył pozostanie przy pobieraniu zaliczek na podatek przez ZUS.

(red)

Wyłonili mistrzów powiatu

TENIS STOŁOWY 4 listopada w Publicznej Szkole Podstawowej w Tłuchowie odbyły się powiatowe zawody w drużynowym tenisie stołowym



W czterech kategoriach dwuosobowe reprezentacje szkół z Wichowa, Radomiec, Skępego, Mysłakówka, Jastrzębia, Woli, Ciełuchowa i Tłuchowa rywalizowały o tytuł mistrza powiatu lipnowskiego. Przedstawiamy medalistów w poszczególnych kategoriach:

ROCZNIK 2012-2011

Dziewczeta: I miejsce PSP Tłuchowo: Aleksandra Urbańska, Martyna Kopycińska; II miejsce SP Ciełuchowo: Daria Jabłońska, Nadia Politowska; III miejsce SP Jastrzębie: Amelia Kucińska, Weronika Kryst, Klaudia Wojciechowska.

Chłopcy: I miejsce PSP Mysłakówko: Michał Jankowski,

Mateusz Pszczoła, Wiktor Warsicki; II miejsce SP Wichowo: Kacper Chojnicki, Filip Grech; III miejsce SP Wola: Wojciech Nowiński, Kamil Jankowski.

ROCZNIK 13 LAT I MŁODSI

Dziewczeta: I miejsce PSP Mysłakówko: Julia Jankowska, Lidia Winnicka; II miejsce SP Jastrzębie: Milena Zawadzka,



Laura Kalinowska; III miejsce SP Wola: Lena Błaszkievicz, Karolina Rempuszevska.

Chłopcy: I miejsce PSP Mysłakówko: Michał Jankowski, Mateusz Pszczoła, Wiktor Warsicki; II miejsce SP Wichowo: Kacper Chojnicki, Filip Grech; III miejsce SP Wola: Wojciech Nowiński, Kamil Jankowski.

Medale dla zawodników trzech najlepszych drużyn w każdej kategorii zostały zakupione ze środków przekazanych Uczniowskiemu Klubowi Sportowemu TOP w Tłuchowie przez Powiat Lipnowski.

(ak)

fot. nadesłane



Sporty walki

Wywalczyli dwa medale

8.11.2025 r. w Czerwionce-Leszczyny odbyły się IV Mistrzostwa Powiatu Rybnickiego w karate z udziałem 270 zawodników z całej Polski.



Tym razem skromny dorobek zawodników Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate - Boxing Team Lipno. Dwa medale zdobyła Nikola Wolman, podopieczna shihan Pawła Olszewskiego 5 Dan. Złoty medal zdo-

była w kumite młodziczek - 50 kg, wygrywając 4 pojedynki, w tym 3 przed regulaminowym czasem i brązowy medal w konkurencji kata. Nikola zdecydowanie dominowała w kategorii młodziczek - 50 kg.

Jakub Basierak, podopieczny sensei Angeliki Sielczak z Dan, mimo wygranej pierwszej walki, w kolejnym pojedynku musiał uznać wyższość przeciwnika i stracił szansę na wejście do strefy medalowej. W konku-



rencji kata na 4. miejscu uplasowała się Maja Górczyńska. Pozostali zawodnicy LKKK przegrali swoje pojedynki, ale wracając z kolejnymi doświadczeniami.

Trener klubu Paweł Olszewski pełnił rolę sędziego główne-

go turnieju. Sekundantem naszych zawodników była sempai Wiktoria Deduńska, która opiekowała się młodszymi zawodnikami klubu. Gratulujemy całej ekipie.

(ak), fot. nadesłane

Remis z Elaną na koniec rundy

PIŁKA NOŻNA ▶ Gorąca atmosfera na trybunach, dużo walki na boisku i dobry, choć bezbramkowy, mecz na zamknięcie rundy jesiennej w Betclie III Lidze. Tłuchowia zremisowała 0:0 z Elaną Toruń i kończy pierwszą rundę debiutanckiego sezonu na 17. – przedostatnim miejscu



Półowa historycznego sezonu już za piłkarzami z Tłuchowa. Przeskok z IV do III ligi jest bardzo duży i życie beniaminka szczerze krajowego nie jest łatwe. Tłuchowia, która w cuglach wygrała czwartą ligę, w trzeciej musiała się bardzo napocić, by zdobywać punkty. Ostatecznie w 17 meczach zdobyła ich 12. Udało się jej wygrać 3 mecze, 3 zremisować i niestety 11 zakończyło się porażką. Bilans bramkowy podopiecznych trenera Arkadiusza Batora to 14:34. Oznacza to drugą

najslabszą defensywę w lidze i trzeci najslabszy atak.

Jaki więc może być plan na rundę wiosenną? Na pewno walka o utrzymanie. Jeszcze w tym roku rozegrane zostaną awansowe dwa spotkania z rundy rewanżowej. Najpierw Tłuchowia 22 listopada zagra na wyjeździe z Wybrzeżem Rewalskim, potem 29 listopada w kolejnych kujawsko-pomorskich derbach podejmie u siebie Zawiszę Bydgoszcz.

Ale najpierw o derbach z 17. ko-

lejki. Do Tłuchowa oprócz piłkarzy szóstej w tabeli Elany przyjechała też liczna grupa kibiców z Torunia. Gorący doping był więc z obu stron. Wszystko odbyło się spokojnie, przesadnie liczne siły policji nie miały zbyt wiele pracy. Była jedynie wymiana kibicowskich uprzejmości, na co od razu reagował spiker, prosząc fanów o kulturalny doping.

Na murawie także wiele się działo, choć ostatecznie bez goli. Już na początku meczu dobrą okazję strzelecką miał Walczak, ale

jego strzał obronił bramkarz gości. W końcówce pierwszej połowy głową mógł trafić do bramki rywali Szczutowski, ale przestrzelił. Były to dwie najlepsze sytuacje Tłuchowii. Elana z kolei częściej utrzymywała się przy piłce, kilka razy także próbowała szczęścia, ale bez klarownych sytuacji.

W drugiej połowie faworyzowani goście naciskali jeszcze mocniej, ale Tłuchowia się nie dawała. Najbliżej bramki Elana była w momencie, gdy najpierw strzał z bliska

obronił Mikołajczak, a po chwili silna dobitka Hashidate wylądowała na poprzeczce. Końcowe minuty do głęboka defensywa miejscowych, która przyniosła skutek, bo nie stracili gola. Wynik 0:0 na pewno jest lepszy dla Tłuchowii.

O wynikach dwóch ostatnich w tym roku meczów Tłuchowii przeczytacie w kolejnym CLI. Więcej zdjęć z meczu z Elaną także na naszym portalu lipno-cli.pl.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Jeden punkt w dwóch meczach

Wisła Dobrzyń przegrała u siebie 0:2 z Chemikiem Bydgoszcz. Lider tabeli potwierdził, że zmierza w tym sezonie po awans. Dla naszej drużyny porażka oznaczała spadek w tabeli, tym bardziej że w kolejnym meczu Wiślacy zremisowali 2:2 w Kowalu.



Runda jesienna sezonu 2025/26 powoli dobiega końca. Od początku na szczycie tabeli jest ekipa z Bydgoszczy. Wygląda więc na to, że po kilku kampaniach, gdy Chemik był blisko, ale do awansu zawsze czegoś brakowało, tym razem to bydgoszczanie są głównym faworytem. Do meczu z Wisłą Chemik tylko jedno spotkanie zremisował, wszystkie pozostałe wygrał, będąc jedyną drużyną bez porażki.

Wiślacy bardzo chcieli pokrzyżować plany faworytowi, ale nic z tego nie wyszło. Goście ustawili sobie mecz już na początku. W 18. minucie objęli prowadzenie 1:0; by

zaledwie cztery minuty później podwyższyć na 2:0. Taki wynik utrzymał się do przerwy. Druga połowa to próby Wisły i rozsądna gra przyjezdnych, którzy w zupełności kontrolowali spotkanie. Wiśle nie udało się zdobyć choćby jednego gola. Chemik mógł podwyższyć, grając z kontry, ale ostatecznie więcej bramek już nie było.

Z kolei w 16. kolejce Wisła zagrała na trudnym terenie w Kowalu. Prowadziła do przerwy z Kujawia-kiem 2:1 po golach Kuropatwińskiego i Bryszewskiego, ale nie umiała dowieźć wygranej do końca, bo gospodarze wyrównali w 75. minucie

i ostatecznie padł wynik remisowy.

Po 16 kolejkach bydgoszczanie pewnie prowadzą w tabeli z 46 punktami. Druga jest Pogoń Mogilno z 38 punktami. Na trzecie miejsce awansowała Unia Wąbrzeźno (33 punkty), na czwarte Mustang Ostaszewo (32). Wisła spadła na szóste miejsce z 28 punktami, ale 19 listopada piłkarze z Dobrzyńia rozegrają zaległy mecz w Brodnicy i w razie wygranej odrobią część strat.

Do końca rundy jesiennej zostaje ostatnia kolejka. W 17. serii Wisła zagra u siebie ze Startem Pruszcz, który jest ostatni.

Tekst i fot. (ak)